Nr 237b. Dnia 27 sierpnia. Sroda. Dnia 15 (27) sierpnia 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop 5; poranny w dni powszednie k. 3 — niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

— W dniu jutrzejszym, na pamiątkę i ku czci św. Augustyna, biskupa i doktora kościoła, odbędzie się w dniu jutrzejszym w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) solenne całodzienne nabożeństwo z zupełnym odpustem.

— Jutro w kościele archikatedralnym św. Jana rozpocznie się pierwszemi nieszporami odpust na pamiątkę ścięcia św. Jana Chrzciciela.

— W dniu też jutrzejszym odbędą się nabożeństwa ku uczczeniu Najświętszego Sakramentu w kościele archikatedralnym św. Jana, o godzinie 9-ej zrana, i w kościele św. Kazimierza, zrana o 9-ej i pół a po południu o 3-ej i pół.

Przegląd polityczny.

Ks. Bismark powiedzieć sobie może, iż jeżeli dotąd niezbyt wielkie zdobycze poczynił na wybrzeżach afrykańskich i niewiele niemi podniósł świetność imienia oraz potęgę swojego państwa, to przynajmniej bardzo znaczne obszary w szpaltach dzienników swoją polityką kolonjalną zagarnął. Dzienniki niemieckie, a także francuskie i angielskie, pełne są uwag o kolonizacyjnych projektach, lub jak chcą mniej życzliwi, to jest anglicy, o kolonizacyjnych „zachciankach" niemieckich. Prasa niemiecka, pragnąca być gruntowną, podaje nawet mapy terytorjum kameruńskiego (o kolonji Angra Pequena żadne jeszcze szczegóły nie są wiadome) i opisy geograficzne tej krainy, czerpane ze źródeł znacznie dawniejszych, niż relacje o wyprawie Rogozińskiego, o których wiadomości dotąd widocznie do geografów niemieckich nie doszły. Głównem ich źródłem jest relacja podróżnika Roberta Flegla, który przed pięciu laty, z polecenia berlińskiego Towarzystwa afrykańskiego, zwiedzał te strony.

Najlepszym podobno dowodem żywego zainteresowania się prasy polityką kolonjalną Niemiec jest to, że już powstają fałszywe wieści o jej doniosłości i rozmiarach. W tych dniach telegramy rozniosły po świecie wieść, iż dwaj południowo-niemieccy wielcy przemysłowcy, dr Brüning i Sigle, jeszcze w r. z. nabyli nad Kongo obszerną kolonję.

Otóż wieść ta, jak wyjaśnia *National Ztg*, jest wprost fałszywą. Pp. Brüning i Sigle traktowali wprawdzie o nabycie ziemi z pewnym naczelnikiem plemienia, ale nie nad Kongo tylko w zupełnie innej części Afryki i zawarli układ, ale jedna z osób biorących udział w układach wygadała się z tem przed objęciem nabytych terytorjów w faktyczne posiadanie. Następstwem tej niedyskrecji było, że ze strony pewnego zagranicznego państwa zabroniono owemu królikowi wchodzić w ten układ. Naczelnik afrykańskiego plemienia uległ naturalnie woli wyższej i zawiadomił przedsiębiorców niemieckich, że przed zawarciem z nimi umowy już się ułożył z innym nabywcą. Zażądano, żeby przynajmniej zwrócił zawarty układ, ale królik oświadczył, iż piorun uderzył w skrzynię, w której cenny ten dokument był przechowywany i zniszczył go. Otóż *National Ztg* wyraża obawę, żeby jakie pioruny nie uderzyły podobnie w traktaty o nabycie zajętych przez dra Nachtigalla posiadłości z królikami afrykańskimi zawierane. Zapewne, żeby zapobiedz podobnym wypadkom, rząd niemiecki wysyła na zachodnie wybrzeża afrykańskie w charakterze piorunochronu korwetę „Bismark", zbrojną 16-ma działami i zostającą pod rozkazami kapitana Valois.

Opozycja radykalna w Paryżu prowadzi ciągle zawziętą polemikę przeciw gabinetowi p. Ferry, że narusza art. 9-ty konstytucji i rozpoczął wojnę bez upoważnienia izb. Na dzień wczorajszy było nawet zwołane zebranie członków skrajnej lewicy, którzy mieli się zgromadzić celem wypracowania manifestu do kraju, oskarżającego rząd o obrazę konstytucji. Cała ta polemika i wszystkie te groźby są jednak tylko sztuką dla sztuki, i p. Ferry może im się przysłuchiwać z olimpijskim spokojem. Gdy półtora roku temu zagrażał wybuch wojny francusko-chińskiej, opinja publiczna w całej Francji była tej wojnie stanowczo przeciwną i gdyby wówczas gabinet wystąpił z żądaniem od izb kredytu, musiałby niezawodnie upaść. Od tego czasu jednakże zmienił się zupełnie stan rzeczy. Chiny wówczas były jeszcze czemś niewiadomem i nieokreślonem. Nie wiedziano nic dokładnie o ich potędze militarnej. Jedni ją przeceniali, inni lekceważyli, nikt jednak nie pragnął, żeby Francja wypróbowała siłę tej potęgi na samej sobie, nie było bowiem pewnem czy nie przyszłoby jej ścierać się z jakąś ogromną, samorodną siłą odporną, posługującą się wynalazkami wojennemi czasów najnowszych.

Oprócz tego podówczas wszyscy przeciwnicy wojny z Chinami motywowali swoją opozycję tem, iż gdy Francja wmiesza się w zatarg na dalekim Wschodzie, skorzystać z tego mogą Niemcy i napadając na Francję, dokonać rozpoczętego w r. 1871-ym dzieła jej zniszczenia. Obecnie obie te obawy zniknęły. W przebiegu wojny tonkińskiej przekonano się dowodnie, iż Chiny z doświadczeń r. 1860-go nie wyciągnęły żadnej nauki, że żołnierz chiński i chińska taktyka zostały tem czem były przed ćwiercią stulecia. Z drugiej strony znikła obawa niebezpieczeństwa ze strony Niemiec, a nadto wojna „półurzędowa" z ciągłem prowadzona powodzeniem, oswoiła umysły z myślą o wojnie. Dodać do tego należy poczucie zaangażowanego honoru Francji a wobec tego wszystkiego nie ma wątpliwości, że dzisiaj izba przyjęłaby ogromną większością wniosek żądający kredytu na wojnę chińską. Że rząd p. Ferrego nie śpieszy zadośćuczynić formie i nieprzejednanym krzykaczom, pochodzi to zapewne ztąd tylko, iż zachowuje sobie zażądanie kredytu na formalną wojnę, jako ostatni środek nacisku na Chiny w układach, które

Czem jest chińczyk?

(Dokończenie.)

V.

Chińczyk lubi rozrywki, często do zapomnienia się, jakkolwiek zbytecznie ich nie pożąda.

Palić na ołtarzykach drobne strzępki papierowe, przypatrywać się ścianom, oblepionym wyobrażeniami i figurkami z księgi buddaizmu, oto prawdziwa jego przyjemność; wyrabiać małe latarki z papieru, tanim kosztem przyspasabiać iluminację, a przytem puszczać rakiety—oto dlań szczęście nad wyraz!

Późnym wieczorem, kiedy ciemność wygania z warsztatów i kantorów spracowaną ludność, miasto napełnia się nagle wrzawą i światłem. Słychać wszędzie trzask fajerwerków, zapalają się lampy... Chińczyk, jak dziecko, naiwny, promieniejący radością, pędzi dokoła z latarką zrobioną z różnobarwnego napuszczonego woskiem papieru.

Chińczycy oddają się i innym jeszcze uciechom; lubią bardzo sztuki kuglarskie i ich kuglarze w zręczności przenoszą o wiele swoich sąsiadów, indjan.

Chińczycy od niepamiętnych czasów uważają się za znawców muzyki. Ich prawodawcy do tego stopnia cenili muzykę, iż pomieścili ją w liczbie zalet rządzenia krajem. Wszak Orfeusz śpiewem ukrócał najdziksze bestje? Wyrastały szybko mury przy dźwiękach muzyki, zdarzało się nawet, że pękały i rozpadały się od muzycznych dźwięków, jak np. Jerycho. Zależało to niewątpliwie od siły tonów instrumentu... Wreszcie w obecnych czasach przyjęto jako pewnik zdanie, iż muzyka łagodzi obyczaje i potrzebną jest nietylko dla zdrowia ciała, ale i dla zdrowia umysłu czyli ducha.

Jeden z pisarzy chińskich powiada co następuje:

„Trzy pierwsze dynastje panowały przez długi szereg lat i uczyniły bardzo wiele dobrego dla narodu, naród też wdzięczność swoją wyrażał w muzycznych dźwiękach.

„Jednem słowem, jaka muzyka taki i rząd!"

Na nieszczęście tak pod względem muzyki jako i pod względem rządów bywają rozmaite opinje. Wszakże, jeżeli huk piekielny stanowi przymiot szczególny zdolności muzycznych, to chińczycy pod tym względem przewyższyli wszystkie narody. Są to mistrze piorunujących tonów! Uprawiają oni również i muzykę wokalną, używając do akompanjamentu zwykłej deski z nawiązanemi na niej trzema strunami.

Śpiewają głosem cienkim, a końcówki wyrazów zawsze na *i*, jakby szydłem przenikają uszne bębenki. Nieraz też słychać i pewną, uroczą harmonję, na podobieństwo promieni słonecznych przeświecających na niebie pośród chmur ołowianych. Melodja i słowa łączą się ze sobą dość zgodnie.

Nie mówimy tu jednak o odwiecznych, starożytnych hymnach i pieśniach tłumaczonych na wszystkie języki, ale o tych piosenkach zrodzonych w zaułku ulicznym, przy herbacianym stoliku, a umierających nazajutrz pośród wyziewów opjum. Różnią się one od tamtych i stylem, i formą, pisane są językiem zwykłym, prostym, pospolitym, w djalekcie prowincjonalnym. Treść ich zawsze jednaka.

Należy również wymienić i satyryczne utwory. W nich to chińczyk chytry, podstępny, badacz i humorysta, wykazuje całkowicie usposobienia swojego narodu, jego przymioty, wady, śmieszności i dziwactwa. Posłuchajmy, w jaki to sposób objawiają się cnoty owego mandaryna, którego przybycie poprzedza zawsze wykrzyk: „drżyjcie!"

Ofiarowano mandarynowi kubana; dygnitarz odtrącił propozycję i zapalił się gniewem, ale pozornym.

— Dam panu prześliczną szatę, haftowaną w same smoki—mówi interesant.

Gniew mandaryna zdwaja się...

— Pas, wysadzany drogiemi kamieniami!

Dygnitarz doprowadzony jest do wściekłości.

— Piękną szarfę!

Gotów uderzyć...

— Guzik pierwszej klasy, wspaniały, z prawdziwego korala!

Uśmiech pojawia się na ustach mandaryna...

— A cóż pan ofiarujesz mojej żonie? — mówi już głosem łagodnym...

Satyra żądłem szyderstwa przenika wszystkie warstwy społeczne: mandaryni i inni dygnitarze, ich żony i kurtyzanki, dawne obyczaje i nowoczesna cywilizacja, wprowadzona przez europejczyków, wszystko jej podlega, nic nie oszczędza.

Przejdźmy teraz do teatru. Chiński teatr! To jedno może skłonić do podróży do państwa niebieskiego.

Zobaczmy tylko!...

VI

W dni świąteczne na każdym zaułku można widzieć teatralne estrady, na których rozgrywają się sztuki rozmaitej treści, przesiąknięte na wylot naturalizmem.

Dla uciechy widzów efekta sceniczne bywają nadzwyczaj jaskrawe, śmiałe, zbyt zuchwałe. Rozgrywają się tu sceny, na widok których nawet najfanatyczniejsi adepci Emila Zoli zakryliby sobie oczy i zatkali uszy... Jesteśmy nadzwyczaj ciekawi, jakieby też wywarło wrażenie przedstawienie porodu z najdrobniejszemi szczegółami? W Chinach nikogo to nie dziwi! Farsy nieprzystojne, przesiąkłe na wskróś rozpustą, oto główne tło teatralnych sztuk, miłość platoniczna wygnana została stanowczo z przedstawień ulicznych.

Mimo to niepodobna z tych brudów, z tego kału, dać ostateczną opinję, wydać sąd o chińskim teatrze. I w tej kupie nawozu odnajdują się perły, utwory wzorowe, tłumaczone na obce języki. Do takich należą: „Historja lutni" utwór Hao Tong Kija, dalej „Sierota z rodu Czao", z której Voltaire przerobił swoją „Orphelin de la Chine" itp.

Znana praca Juljusza Areno obznajmia nas doskonale z żywiołami chińskiej literatury; Areno dyplomata, literat, po ukończeniu swoich zajęć, wychodzi na miasto celem zbierania wzorków i wrażeń, oraz spostrzeżeń nad narodem, przy którego panującym został uwierzytelniony.

Ukończywszy raport dla swojego rządu, pisze książki pełne humoru, przenikliwej bystrości umysłu

cnoć zerwane urzędownie, toczą się jednakże w drodze poufnej.

Jeżeli tak jest rzeczywiście, to za niezręczność polityczną poczytać tego w żadnym razie gabinetowi p. Ferry nie można. *Q.*

Nasz język dziennikarski.

I.

Czytając czasopisma zagraniczne, francuskie, niemieckie, angielskie, włoskie, nadzwyczaj rzadko natrafić w nich możemy na zwroty i wyrazy niewłaściwe, z naturą tych języków sprzeczne, wprost na obczyźnie wzorowane i niewolniczo z niej przejęte.

A jeżeli od tego rodzaju zboczeń wolne są tamtejsze dzienniki, to za to tygodniki i pisma miesięczne odznaczają się nietylko czystością ale nawet wytwornością języka.

W czasopismach polskich przeciwnie. Nie potrzeba być przesadzonym purystą ani stylistą, aby w nich znaleść liczne niewłaściwe zwroty i wyrażenia przejęte i gwałtem wprowadzone do naszego języka, a co gorsza wyrażenia te i zwroty przez coraz częstsze używanie zaczynają sobie zdobywać prawo obywatelstwa. W początku rażą one nasz zmysł językowy, później już tego wrażenia nie sprawiają i w końcu nawet przez lepiej piszących zaczynają być uważane za właściwe.

Że tak jest drobny przykład dowiedzie. Słowa *prosić* i *pytać* rządzą w języku naszym przypadkiem drugim a nie czwartym. Dowodzą tego wzory czerpane z najlepszych pisarzy. Fakt jest niezbity, pewny, rozprawy gramatycznej o to być nie może. Tymczasem w dziennikarstwie tak się utarło używanie czwartego przypadku, zamiast drugiego, iż wyrażenie *prosić o co władzę, pytać komisję, izbę* i t. p., zamiast *prosić władzy, pytać komisji, izby* i t. p., albo *prosić panią,* zamiast *prosić pani,* używają się codziennie i są już przez bardzo wielu uznane za prawidłowe.

Tymczasem jest to galicyzm, germanizm, rusycyzm, wszystko co się komu podoba, tylko nie polonizm, gdyż język polski przyjął w tym wypadku składnię sobie tylko właściwą.

Najwięcej grzechów w tym względzie popełniają nasze pisma codzienne, o wiele mniej tygodniki, a najmniej książki.

Na uniewinnienie dzienników przytaczają zwykle tę okoliczność, że artykuły tych pism pisane są pośpiesznie, nie ma więc czasu do zastanawiania się nad językiem, tygodniki zaś i książki są pod tym względem w lepszem położeniu, ponieważ piszący ma daleko więcej czasu do namysłu nad doborem zwrotów i wyrazów.

Argument ten jednakże nie jest przekonywający. Zwroty właściwe i właściwe wyrazy, czy to się pisze pośpiesznie, czy ze swobodniejszym rozmysłem, powinny zawsze być na zawołanie i same się nasuwać. Jedynie w tłumaczeniach, tłumacz, mając pod ręką, tj. że się tak wyrażę, w oku i w uchu, tę samą myśl, którą ma oddać po polsku, wypowiedzianą w języku obcym, może w pośpiechu użyć zwrotu obcego, ale piszącemu oryginalnie nie służy takie usprawiedliwienie. Jedna i jedyna tylko strona stylistyczna pośpiesznego pisania może być słabą, tj. budowa zdań, które dla zaokrąglenia i potoczystości wymagają nieco większego namysłu. Jeżeli jednak kto przyzwyczaił się do zwrotów i wyrażeń niewłaściwych, to choćby pisał najswobodniej, będzie pisał niewłaściwie.

Niesprawiedliwością jednak byłoby zwalać całą winę na samych piszących. W głównej mierze winno tu specjalne położenie nasze. Literatura i dziennikarstwo narodów zachodnich są w daleko dogodniejszych warunkach niż nasza. Wpływy miejscowe znane powszechnie, a nie istniejące w innych społeczeństwach, oddziaływają bardzo na skażenie języka.

Wskutek tych wpływów wciska się do naszego języka mnóstwo zwrotów, wyrazów i wyrażeń obcych. Nie byłoby w tem może jeszcze nic tak bardzo złego, gdybyśmy je wprawdzie przyjmowali, ale w duchu naszego języka przerabiali, lub co ważniejsza, gdybyśmy się zastanawiali, czy nasz język nie posiada już oddawna tego, co dziś zdaje się nam nowem, a potrzebnem. Tak np. z procedury urzędowej wzięliśmy wyraz *podsądny*, zupełnie zbytecznie, ponieważ w starym naszym języku prawniczym mamy na oznaczenie tego pojęcia aż trzy wyrazy: *oskarżony, obwiniony* i *obżałowany*.

Zapożyczamy również z zagranicy mnóstwo wyrazów, wyrażeń i zwrotów odnoszących się do najrozmaitszych spraw przemysłu, handlu, umiejętności, sztuki, wynalazków i t. p. Zapominamy jednak o tem, iż obyczajem przodków naszych było wyrazy takie w formę swojską przebierać, do ucha naszego stosować, z prawami naszej językowej akustyki godzić, słowem przyswajać i prawo obywatelstwa im nadawać. Mógł sobie *bank* być rodzaju żeńskiego, w języku z któregośmy go wzięli, myśmy mu nadali rodzaj męski, z *barbiera*, zrobiliśmy *balwierza*, a z *maurera* —*mularza*, pożyczając od francuzów nazwy deszczochronu, użyliśmy tej, która im służy na oznaczenie przyboru chroniącego tylko od słońca i nikt nam w tem nie mógł przeszkodzić, rządziliśmy się autonomicznie sami u siebie, robiliśmy to, do czego niezaprzeczone prawo nam służyło. Tymczasem teraz pod wpływem obczyzny przeszczepiamy wyrazy obce prawie *in crudo*, a tym, które dawniej formy spolszczonej nabyły, staramy się cudzoziemską przywrócić. Tak np. niektórzy uparcie *mularza* nazywają *murarzem*, chociaż końcówka *rarz* jest w języku naszym niepraktykowaną, przykrą i rażącą, i chociaż przed zakończeniem *arz* prawie zawsze współgłoski ostatnie ulegają dla harmonji zmiękczenia, np. *druciarz, kawiarz* itp., więc i *r* bez zmiękczenia nie mogłoby pozostać.

Błędy to są tem niebezpieczniejsze, iż skutkiem coraz większego rozpowszechnienia czasopism przyjmują się bardziej w społeczeństwie. Przed trzema jeszcze a nawet dwoma dziesiątkami lat, wpływ dziennikarstwa nie był u nas i w ogóle tak przemożnym jak dzisiaj. Gdybyśmy chcieli obliczyć, ile rocznie arkuszy druku wydaje na świat dziennikarstwo samej Warszawy, a ile ich wychodzi w naszem mieście w formie książek, zdumielibyśmy się nad cyframi. Dzienniki i czasopisma z tego też względu bardziej wpływają na społeczeństwo, że są czytane natychmiast i jednocześnie przez wszystkich, gdy książka nieraz lata całe większą częścią nakładu na pułkach księgarskich zalega i przez nikogo nieczytana, idzie na makulaturę. Wszyscy, starzy i młodzi, oświeceńsi i mniej oświeceni, mężczyźni i kobiety, dzieci nawet czytają dziś dzienniki. Jeżeli więc język dziennikarski nie jest czystym, to przeważna część publiczności przejmuje go i przyswaja mimowolnie przez czytanie dzienników.

Z tego widzimy, jak wielka odpowiedzialność ciąży na naszem dziennikarstwie w sprawie czystości języka i dlatego dziwić się nie powinniśmy, że ci, którzy czują jej ciężar, od czasu do czasu poruszają tę sprawę, pierwszorzędnego dla nas niezawodnie znaczenia.

To też czytelnicy nasi nie wezmą nam niezawodnie za złe, iż jeszcze do niej powrócimy.

Stanisław Sobieski. [1]

Echa kąpielowe.

XVIII.

Ostenda d. 21-go sierpnia r. 1884-go.

Obawy cholery powstrzymały zrazu wiele osób, wybierających się tutaj rok rocznie, atoli już w połowie sierpnia zjazd nadzwyczaj się powiększył, tak, iż dzisiaj liczą ogółem 20,000 gości.

Polaków przybyło wielu w ostatnich dniach, nietylu ich jednak, ilu bywało zwykle.

Z gazet polskich mamy *Kurjera warszawskiego,* dochodzącego niezbyt regularnie, *Czas, Dziennik polski,*

[1]) Artykuł ten, którego drugą część wkrótce zamieścimy, jest jedną z ostatnich prac zmarłego niedawno zasłużonego pedagoga. (*Przyp. red.*).

---

i ciekawych faktów. W ciągu lat 12-tu Areno stał się wybornym znawcą stosunków i rzeczywiście dzieło jego jest nadzwyczaj interesujące. Cała trzecia księga p. t.: „*La Chine familière et galante*" poświęcona jest teatrowi.

Skorzystamy z niej.

„Wchodzimy w wąski zaułek, zkąd dochodzi wrzask trąb, żałośny pisk skrzypców, przeciągłe, smutne melodje szklannych piszczałek i fletów, z dodatkiem klekocących kastanietów i odgłosem tamburina.

Wprowadzają nas do kwadratowej szerokiej sali i siadamy na drewnianej galerji opasującej ją dokoła. Za pierwszym rzutem oka przekonywamy się, że chińczycy daleko prawidłowiej zapatrują się na komfort teatralny aniżeli europejczycy. Widz nie potrzebuje dusić się w wąskiem krześle pomiędzy rzędem ławek, nie potrzebuje przez trzy lub cztery godziny obracać w ręku kapelusza i kurczyć nóg. Tuczny, wspaniałej postawy mandaryn, przeżuwający łakocie podczas objadu, nie zgodziłby się nigdy w świecie na tak komiczną pozycję. Tutaj tak wszystko urządzone, że widz może swobodnie siedzieć za stołem, zastawionym filiżankami herbaty i zarzuconym gałązkami winnego grona. Zręczni łokaje snują się po sali, rozdając wokoło jadłospisy, fajki i gorące wino, tj. ową wstrętną wódkę, podawaną zawsze jako cenne wino Haoczyn. Razem ze służbą chodzą i elewi teatru, w pysznym teatralnym kostjumie, w szerokich, czerwonych spodniach, a raczej szarawarach, jeszcze szerszych rękawach, w długich pawich piórach, które nanizane na sznurek, zwieszają się im z głowy aż na szyję. W ich pozach i ruchach jest coś wymierzonego, przymusowego, ale i wdzięcznego zarazem. Kobiet nie ma ani na parterze, ani na galerji. Byłoby to niewłaściwe, sprzeczne z tutejszemi zwyczajami...

Nie zapominajmy że jesteśmy w Pekinie. W Kantonie w Szangai, w miastach zdemoralizowanych przez europejską cywilizację, zupełnie co innego. W teatrze bywają modnisie, ubrane, stosownie do pory roku, albo w lekkie tkaniny albo w futra, z naturalnemi kwiatami we włosach. Niedbale opierają się one na dwóch służących, niosących w rękach fajkę i wachlarz piękności.

Oczekując rozpoczęcia widowiska, a właściwie dla rozerwania umysłu po straszliwym huku orkiestry, przeglądamy afisz; będzie grany dramat ze śpiewami i osobami występującemi w historji p. t. „Rozbita złota gałąź" i dramat wojenny.

Nakoniec muzyka umilkła...

Na scenę wchodzi cesarz z długą, białą brodą, w odzieży ozdobionej kamieniami drogiemi i tak śpiewa:

— Złoty kruk pokazał się na wschodzie, biały królik opuścił się ku zachodowi, dzwon jasnego słońca uderzył trzy razy.

Znaczy to w przekładzie, iż wstało słońce, zaszedł za chmury księżyc i zadzwoniono trzy razy, dla uprzedzenia, że cesarz opuścił swoje apartamenta.

Syn nieba zadowolony wielce, ponieważ zawiadomiono go, że uśmierzono Auton-Szona. Krnąbrny poddany nietylko rozwinął chorągiew buntowniczą, ale nadto skradł cesarzowi jedną z jego żon. Jang Koney (nieszczęśliwa) także podległa karze. Niebieski jej pan, mający dobre serce, użalił się nad jej duszą, ciało bowiem nieszczęśliwej zapewne już spoczywa gdzieś na dnie rzeki. Trzeba i to dodać, że buntownika uśmierzył Kundze. Cesarz opowiedziawszy o tem wszystkiem, dodaje:

— Jestem dziś szczęśliwy, bo ziemia spokojna, morze ciche, rzeka prześliczna i Tong-Huan zstąpił z nieba, co mu się rzadko zdarza, gdyż odwiedza tylko bardzo szlachetnych monarchów.

Wchodzi cesarzowa — ona także mówi symbolicznie:

— Porzuciłam jaśniejące słońce i weszłam do pałacu o tysiącu lat...

Znaczy to, iż wyszła z sypialni, żeby połączyć się z mężem w tronowej sali.

— Czego żądasz odemnie? — zapytuje syn nieba, z godnością i uroczystością, jaka przystoi tak znakomitej osobie.

Cesarzowa drży jak listek, miesza się i tak się plącze w słowach, iż tytułuje się nałożnicą. Przyszedłszy nieco do przytomności, zawiadamia małżonka, że „bystry koń" (czytaj zięć) ośmielił się uderzyć jej córkę. Wprowadzają córkę. Oburzony cesarz śpiewa:

— Widzę łzy mojej córki, widzę rozbitą jej koronę, rozdartą odzież. Cóż to takiego zaszło między nami? Opowiedz mi wszystko, od początku do końca.

— Słuchaj mnie więc z uwagą—odpowiada córka. Twój zięć postąpił wbrew wszelkim obrządkom. Powrócił do domu pijany i pokłócił się ze mną, mówiąc, że jego ojciec i on rozproszyli buntowników i powrócili ci twój tron. Jam nic na to nie odpowiedziała. Doprowadzony do szaleństwa, uderzył mnie w złotą gałąź i nazwał dziewką, głupią, zmieniającą nowy strój na stary. Zrobił jeszcze gorzej, bo zażądał, aby jego małżonka, „ten listek złotej gałęzi" podlegała poniżającemu obrządkowi kotou, to jest aby przed świekrą padła na kolana na ziemię i uderzyła przed nią czołem...

W tem leży cała intryga sztuki. Czy rzeczywiście domagał się „bystry koń", ażeby listek złotej gałęzi spełnił kotou wobec świekry? W tem główne pytanie. Cały sens zawarty w tych kilku wyrazach...

Jeżeli to prawda, powinien mieć uciętą głowę. Tego domaga się obrażona małżonka. Ale nie tak łatwo odrąbać głowę synowi sławnego Kundze, przywracającego tron cesarski! Zjawia się właśnie pod tę porę sam Kundze z synem okutym w kajdany. Ojczulek widocznie nie odznacza się zbytnią troskliwością... On także domaga się ukarania winowajcy i mówi o tem prosto, bez dodania ozdób retorycznych.

— Przyprowadziłem go dlatego, aby mu odrąbano głowę.

Cesarz stara się go rozbroić; syn tłumaczy się i wyjaśnia, że żona jego nie chciała pokłonić się ojcu, w dzień jego urodzin.

— Dobrze — mówi cesarz — mój syn jest zacnym synem, — zaś na boku dodaje: — zasługuje na karę, ale czy mogę własną córkę uczynić wdową?

I zamiast kary, winowajcę obsypują podarkami...

Co się tycze córki, częstują ją bardzo kosztownem winem, którem w dowód żalu powinna poczęstować swojego teścia.

Zdaje się, iż cała rodzina uczęstowaną niem została.

...ennik poznański i Echo muzyczne, leżące wśród kilkudziesięciu innych ilustracyj francuskich, angielskich i niemieckich.

Ze znakomitości bawi obecnie: prezes ministrów Tisza i kilku dyplomatów francuskich; Stanley wyjechał natychmiast po zdaniu raportu z ostatniej wyprawy królowi belgijskiemu.

W ciągu całego b. m. dokuczały nam straszliwe upały, rzadko łagodzone t. z. „brise”, wskutek czego i kąpiele nie odznaczały się burzliwością, co martwi zwłaszcza polaków przywykłych do kąpiel silnych i falistych w tym czasie.

Życie w Ostendzie płynie zawsze jednako... Ruch ogromny w kursalu, w którym dwie orkiestry koncertują bez przestanku, wieczorem bal, a potem przechadzka nad morzem, celem ujrzenia fosforescencji lub rozsiadywanie się po cukierniach, huczących wrzawą do późnej nocy, a raczej prawie do wczesnego rana! Wyścigi konne i regaty, *tir au pigeon* urozmaicają pobyt amatorom wrażeń. Teatr francuski mizerny, wystawia przeważnie operetki, czasem tylko komedję.

Dzieci za to używają tu zabaw w całej pełni, rzekłoym nawet, iż zadużo tych zabaw dla młodzieniaszków i dzieciaków, którym potem trudno będzie zapomnieć tych wszystkich wrażeń. Bale kostjumowe, wyścigi na piasku piesze i na osiołkach, idą jedne za drugiemi. Prawda, że dziatwa, zwłaszcza miejscowa i angielska, wygląda dziarsko i zdrowo, że wyrobione muskuły pocieszają serce rodziców, ale z drugiej strony widziałem chłopczyków dziesięcioletnich, palących jawnie i śmiało papierosy i umizgających się z przedwczesną galanterją do swoich rówieśniczek...

Koroną tych zabaw dla dzieci była wczorajsza na placu przed kursalem...

Król, bawiący tutaj ciągle z królową, prosił o odłożenie godziny, gdyż pragnie być obecnym i rzeczywiście po południu zajechał kabrjoletem, zaprzężonym w cztery raźne koniki, wraz z królową i stanął wśród wesołej i wcale nieonieśmielonej dziatwy. Rozpoczął się bieg chłopców, potem dziewcząt. Każdego zwycięzcę prezentowano królowi i królowej, która obdarzała chłopców podarunkiem, a dziewczątka podarunkiem i pocałunkiem. Przeszło dwie godziny bawili oboje królestwo wśród tej warstwy, złożonej z ludu, z cudzoziemców i miejscowych wszelkiego stanu...

Był to widok prawdziwie miły dla oka i serca. Monarcha, tak kochany i tak dający się kochać! Król odjeżdżając pożegnał serdecznym ukłonem całe zgromadzenie, a dziatwa krzyknęła uszczęśliwiona: *vive le roi!*

Król wyjeżdża ztąd na kilka dni do swojej rezydencji, gdzie go czekają kłopoty konfliktu parlamentarnego, ktory się teraz nadzwyczaj zaostrzył.

Partja klerykalna z ministerjum na czele, chce *à tout prix* przeprowadzić prawo szkolne, a bardzo silna demokratyczna opozycja, urządzająca ogromną propagandę w kraju, opiera się temu z niezwykłą gwałtownością i zaciętością.

Kraj oczekuje pośrednictwa i zakończenia tej sprawy od króla, który raz już w podobnem położeniu zdołał uspokoić zbyt rozbudzone namiętności.

X. Y. Z.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Rusk. wied.* dowiadują się, iż w ministerjum finansów agituje się znowu projekt wprowadzenia do Cesarstwa urządzeń hipotecznych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż manewry marynarki rozpoczną się stanowczo w d. 28-ym b. m.

= W dniu jutrzejszym odbędzie się przegląd kawalerji zebranej pod Skierniewicami, pojutrze zaś nastąpi przegląd wojska obozującego w Końskich.

= Kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 10-go do dnia 17-go sierpnia r. b. włącznie, wydała 111 nowych książeczek (więcej o 6 aniżeli w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze, w 552 wkładach złożono rs. 14,397 kop. 50 (mniej o rs. 723 kop. 80 aniżeli w tygodniu poprzednim). W tymże tygodniu kasa oszczędności na żądanie 193 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 181 kop. 61, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 14,280 kop. 67 (więcej o rs. 4,618 kop. 32 aniżeli w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 78 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 36,397 posiada kapitał rs. 1,496,180 kop. 89½, (więcej o rs. 116 kop. 83 aniżeli w tygodniu minionym).

= Dnia 17-go września odbędzie się licytacja placu miejskiego nr 2, pozostałego po uregulowaniu ulicy Trębackiej; przetarg rozpocznie się od sumy 42,500 rs.

= Ulica Litewska, dotąd nieposiadająca wcale bruku, wybrukowaną zostanie jeszcze w ciągu bieżącego lata.

= Latarnie gazowe miejskie palić się winny od godziny 7-ej minut 30 wieczorem do godziny 3-ej minut 30 zrana.

= Komendant warszawski, jenerał piechoty hr. Rozwadowski, wrócił już z urlopu, lecz dla nadwątlonego wciąż zdrowia dotąd czynności służbowych nie objął.

= **Z teatru i muzyki.**

* W dniu dzisiejszym na scenie teatru Letniego wystawioną będzie po raz pierwszy opera Ponchiellego „Narzeczeni“.

Libretto wzięto z utworu włoskiego poety Manzoniego.

Wystawieniem opery zajmował się dyrektor Quatrini, który też kierował ma przedstawieniami, reżyserję prowadził p. Matuszyński.

* W przyszłym tygodniu powracają z urlopu pp. Hermanówna, Myszuga i Chodakowski.

* W teatrze Małym, po wystawieniu operetki „Córka pani Angot” rozpoczną się próby z nowego utworu Lacome'a pt. „Madame Boniface“.

* Grono artystów naszego teatru, a mianowicie utalentowana primadonna koloraturowa opery p. Klamrzyńska, naiwna naszej sceny p. Czakówna, p. Stromfeld i p. Kazimierz Hofman—udają się do Łodzi, Kalisza, Płocka i Włocławka na szereg koncertów wokalno-deklamacyjnych.

= Z robót miejskich.

Na ulicy Brackiej ukończono już część nowego asfaltowego chodnika, znacznie rozszerzonego.

Chodnik na przestrzeni od alei Jerozolimskiej do placu św. Aleksandra będzie wykończony jeszcze w r. b.

= Ofiary suszy.

Na ulicy Marszałkowskiej, począwszy od Wilczej, wyrąbywane są obecnie stare kasztany, liczące po 100 lat i więcej.

Olbrzymy w liczbie 7-iu padły ofiarą długotrwałej suszy.

Korzenie, zagłębione w gliniastym gruncie, trudne są bardzo do całkowitego wydobycia.

= Koniec sezonu letniego.

Letni sezon Towarzystwa wioślarskiego trwać będzie, jeżeli pogoda posłuży, do końca września.

W każdym razie przeniesienie przystani na zimowe leże nastąpi już niezadługo, a mianowicie przy pierwszym przyborze Wisły.

Lokal zimowy dotychczas nie został najęty, a to z powodu trudności stawianych przez właściciela przy spisywaniu punktacji kontraktu.

Dowiadujemy się jednak, iż komitet Towarzystwa otrzymał nową ofertę co do lokalu zimowego i tę wziął już pod rozwagę.

Rzucona w czasie wycieczki do Płocka myśl ofiarowania wioślarzom tamtejszym „w podzięce za gościnność” łodzi rasowej przyjdzie podobno do skutku. Łódź nosić ma miano: Wisły, Wandy lub Warszawy.

Jakże podobał się ów spektakl? Czy was zaciekawił? Czy jesteście pewni, że nie wyrzuciliście napróżno pieniędzy? Jeżeli nie, możecie kazać przyzwać dyrektora teatru, jemu wypowiedzcie wasze pretensje i wskażcie inną jaką sztukę, a złożywszy mu na ręce sześć lub siedm tiasów, około półtora rubla, będziecie mieli przyjemność usłyszenia nowego przedstawienia.

Wspomnieliśmy, że w sali teatralnej nie było wcale kobiet. Nie ma ich wcale i na scenie... Kiedy cesarz Ttan-Punsz z pomiędzy aktorek wybrał dla siebie miłośnicę, wydał rozkaz, iż płeć piękna nie może grać na scenie.

Utrzymuje się to do obecnej chwili i żeńskie role dotąd grywają się zawsze mężczyznom.”

VII.

Chińczyk, wedle ogólnej opinji, jest brzydki, ale i ich żony nie są zbyt piękne.

Głównie odznaczają się chinki kokieterją i używają wszelkich znanych i nieznanych środków toalety...

Tak jak paryżanki malują sobie one twarz i osypują pudrem. Czesanie włosów stanowi główny przedmiot wyłącznej troskliwości. Nie lubią kryć włosów pod wstrętnemi dachami, czyli t. z. kapeluszami. Czepki zupełnie są im nieznane. W niektórych miejscowościach kobiety noszą djademy z aksamitu lub z jedwabiu.

Najwybitniejszą ozdobą jednak jest wielka szpilka złota, srebrna lub z zielonego ametystu, najczęściej zaś zdobią głowy naturalnemi kwiatami, stosownie do pory roku.

Zwyczaj noszenia ciasnych trzewików utrzymuje się tu od wieków, a nawet obecnie dochodzi do zenitu!

Od urodzenia chinka nogi swoje uciska w odpowiedniej, przyrządzonej na to formie, przyczem podgina palce w ten sposób, iż stanowczo powstrzymuje się ich rozrost i po niejakim czasie cała stopa przedstawia jakąś kulistą masę.

Ciekawy jest niezmiernie chód modnej damy. Nie stąpa ona naturalnie, tylko podskakuje. Kiedy jej wypada pośpieszyć, skacze jak wróbel, utrzymując równowagę przez wystawianie przed sobą rąk.

Co powoduje tak śmieszną modę? Czy próżność, czy zazdrość? Bezwątpienia ta ostatnia przyczyniła się do wprowadzenia tak dziwacznej mody; tembardziej, że z powodu okaleczenia nóg, chinka musi siedzieć w domu... Dla mężów jest to po części gwarancją, iż małżonka nie może dopuścić się zdrady, jakiej najbardziej obawiają się azjaci.

Sława tego śmiesznego wynalazku należy się znakomitej kurtyzantce Jao Neang, której oddał swoje serce Nann Fang. Rezultaty onego były zadziwiające... Nóżki piękności przybrały formę pierwszej kwadry księżyca, przedstawiały wązituki sierp!

Moda pochwyciła je, a wreszcie i sam cesarz postanowił ją jako prawidło obowiązujące dla wszystkich ładnych kobiet.

W następstwie jednak czasu prawo słabło w swej sile i od niego przedewszystkiem uwolnił się lud prosty.

W istocie kobieta, która w podobny sposób kaleczy sobie nogi, musi być koniecznie bogata i nie mieć żadnego zajęcia, musi być arystokratką...

W jednej z najpopularniejszych książek znajdują się następujące rady dla młodych dziewcząt.

„Młoda dziewczyna powinna obznajamiać się z przepisami grzeczności i nigdy nie kierować się własnemi zachciankami... Niech nie bawi się z młodymi ludźmi, niech się nie obraca i nie ogląda w czasie przejścia ulicą; siedząc lub stojąc, niech nie porusza kolanami; jeżeli ktoś wchodzi, powinna wyjść z pokoju i nie przypatrywać się gościom z pod oka. Winna ona siedzieć w swoim pokoju, a jeżeli wychodzi w nocy, trzymać przed sobą świecę. Niech nie paple nadaremnie, ażeby uniknęła nieprzyjemności. Młode dziewczęta lubią mówić dużo, co bardzo często wywołuje spory i nieporozumienia w rodzinie.”

Co zaś do zamężnych kobiet, w wspomnianej książce znajdujemy następujące przepisy:

„Kobieta zamężna nie może zapominać o swoich rodzicach. Dwa razy lub raz do roku powinna ich odwiedzić, na co potrzebuje uzyskać pozwolenie męża. Co się tyczy nowych krewnych, powinna dowiadywać się o stanie ich zdrowia, dopomagać im do wchodzenia i wychodzeń, patrzeć na nich przyjaźnie, podawać im jadło i napoje, skoro tylko zażądają; nie podawać nic ani bardzo gorącego, ani bardzo zimnego; z zadowoleniem prać ich odzież, czapki i kapelusze, pas; dostarczać nowego obuwia i nowego ubrania oraz nowych kołder. Słowem zawsze myśleć o ich wygodach.”

A dalej znów:

„Godność kobiety głównie zależy na wstrzemięźliwości. Nie powinna mówić o przedmiotach pobocznych. Jeżeli w pokoju bawialnym znajduje się gość, kobieta nie powinna mówić głośno w kuchni. Pilnujcie swoich haftowanych szaf, materyj jedwabnych i noście je tylko w bardzo nagłej potrzebie. W dni zwykłe ubierajcie się w suknie wełniane i nie rzucajcie ich w kąt, gdy już zaczynają drzeć się skutkiem ciągłego użycia.

„W kuchni rządzi jedynie kobieta. Podczas wiosny i jesieni powinna przyspasabiać wódkę. Powinna też umieć gotować mięso, ryby, owoce, buljon, przytem wszystkiem strzedz się ma przesolenia lub niedosolenia... Kobieta powinna też umieć krajać suknie. Jeżeli ma wolny czas, niech bierze igłę i szyje ubrania dla świekry, świekrowej, dla męża i dzieci.”

Radzi też autor zachowywać starożytne obyczaje przy pogrzebach.

„Żona musi w ciągu trzech lat po śmierci męża nosić żałobę. Podczas wiosny i w jesieni składają się ofiary na mogiłach. Używane w tym celu porcelanowe naczynia mają być w wybornym gatunku i nadzwyczaj czyste. Żona powinna przygotować wszystko własnemi rękami. Im okaże większą gorliwość, tem większy da dowód swojego przywiązania i miłości.”

Jeszcze dalej:

„Trzy są główne kobiet obowiązki: uległość rodzicom, jeżeli to będzie córka; mężowi, jeżeli to będzie żona i uległość starszemu synowi, jeżeli to będzie wdowa... Od początku świata aż do obecnych czasów istnieje prawo, iż mąż zawsze rozkazuje, a żona słucha. Jeżeli pierwsza żona nie da małżonkowi dziecięcia, wybiera drugą. Potrzeba żyć spokojnie pod jednym dachem.”

Takie są rady dla młodych chinek.

S. M.

= Na odpust?

W dniu 30-ym b. m., tj. w nadchodzącą sobotę, o godzinie 9-ej zrana, po wysłuchaniu solennej wotywy, wyruszy z kościoła św. Ducha kompanja, zdążająca do Częstochowy na przypadający tamże w d. 8-ym września odpust Narodzenia N. Marji Panny.

Pielgrzymka trwać będzie okrągłych dni ośm, tak, że w przeddzień uroczystości, tj. w dniu 7-ym września, w godzinach porannych pobożni pątnicy znajdą się u celu.

= Zakład.

Pod Otwockiem polowali w tych dniach trzej nemrodzi warszawscy, lecz wyłącznie tylko na kuropatwy.

Założyli się oni między sobą, iż kto najwięcej zabije kuropatw, ten otrzyma złoty zegarek z takąż dewizką od dwóch przegrywających.

W oznaczonym terminie najwięcej kuropatw miał p. S., który upolował przez cały dzień 27 sztuk, podczas gdy jego towarzysze we dwóch mieli zaledwie 16 sztuk.

Biedne kuropatwy ani się spodziewały, iż od ich życia wyłącznie zawisła wygrana cennego przedmiotu!

= I radość zabija!

W dniu wczorajszym na dworcu kolei terespolskiej rozegrała się wzruszająca scena.

Po przybyciu pociągu wysiadł z wagonu niemłody już mężczyzna i nie zwracając uwagi na otoczenie i miejsce, rzucił się do nóg oczekującej na peronie staruszce.

Był to syn, powracający z dalekich stron po wieloletniej nieobecności.

Pani R., chociaż wiedziała już od kilku tygodni, że syn powraca i przyzwyczaiła się do wyczekiwania na radosną chwilę, na widok ukochanego dziecka omdlała...

Po otrzeźwieniu staruszki syn z matką pojechali do domu.

W ciągu nocy pani R. silnie zaniemogła.

Przybyły lekarz nie mógł nic poradzić, zbytek wzruszenia wyczerpał siły astmatycznej staruszki.

Atak powtarzał się za atakiem i biedna matka zaledwie kilka godzin nacieszywszy się z ukochanym synem, zakończyła życie.

= Śmierć Skrzypczyńskiego.

Konduktor tramwajowy Skrzypczyński, raniony kilka tygodni temu przez niewiadomego sprawcę, zmarł w dniu wczorajszym przed wieczorem.

Śmierć nastąpiła wbrew przewidywaniu lekarzy, zmarły bowiem począł już na dobre przychodzić do zdrowia.

= Alarm.

Nocy dzisiejszej, około godziny $1^1/_2$, w domu pod nrem 22-gim przy ulicy Franciszkańskiej, w kominie zapaliły się sadze, wskutek czego zaczęły wybuchać na dach jasne płomienie.

Zaalarmowało to wszystkie oddziały straży ogniowej, które jednak z drogi zwrócono.

Płonące sadze ugasili topornicy oddziału nalewkowskiego straży ogniowej.

= Wypadek z ogniem.

W domu pod nrem 4-ym przy ulicy Dzikiej, w jednem z mieszkań na 3-em piętrze w prawej oficynie, zapaliła się dziś o godzinie 7-ej rano belka, wpuszczona w komin.

Wysłani z oddziału ratuszowego topornicy, wyrąbawszy belkę i rozebrawszy część komina, ogień w zarodzie ugasili.

= Na uczynku.

W dniu wczorajszym przytrzymano dwie znane złodziejki, które sprzedawały zegarki złote i srebrne pewnemu „passerowi".

Zegarki odebrano dla zwrotu poszkodowanym.

= Dwa podrzucenia.

Nocy dzisiejszej podrzucono dwoje niemowląt.

Jedno z nich, płci żeńskiej, znalezione zostało na schodach domu nr 17 na Nowem Mieście, drugie płci męskiej, na Bugakowskiej przy parkanie posesji nr 10.

Obu podrzutków odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Fatalny upadek.

Przy koszarach mirowskich podoficer żadarmerji, Dymitr C., spiął konia, który wraz z jeźdźcem upadł w tył.

Podoficer uległ zgnieceniu klatki piersiowej.

Nieprzytomnego w stanie niebezpiecznym odwieziono do szpitala ujazdowskiego.

= **Wypadki.** — Na Franciszkańskiej Gitla M. spadła z kilkunastu stopni schodów prowadzących do piwnicy i uległa złamaniu ręki, oraz ciężkiemu zraniu głowy. — Na Twardej Hnida F., najechana przez wóz roboczy, złamała prawą rękę i zraniła się niebezpiecznie w głowę; odwieziono ją do szpitala starozakonnych.

= Dobry projekt.

Korespondent nasz z Lipna pisze co następuje:

„Szczupłe grono poważniejszych obywateli Lipna postanowiło założyć bibljotekę publiczną.

Myśl ta znalazła już urzeczywistnienie, z funduszów bowiem wpisowych nabyto paręset tomów i oddano je do użytku powszechnego.

Szkoda, iż w dziełach tych niema wielkiego doboru, miejmy wszakże nadzieję, iż czasem będzie lepiej...

Może też rozwój czytelnictwa zmniejszy karciarstwo, uprawiane w Lipnie z wielkiem zamiłowaniem.

Ono to odciąga nas od wielu podnioślejszych zamiarów.

Obyśmy jaknajprędzej, zapomniawszy tak gorszącej zabawy, przypomnieli sobie o zarzuconym oddawna teatrze amatorskim...

Siły są, chęci by się znalazły, potrzeba tylko początku i energicznej inicjatywy."

= Restauracja świątyni.

Wspaniała katedra wileńska ulega właśnie gruntownej restauracji.

Prace restauracyjne prawie w zupełności dobiegają już końca.

Szkoda wszakże, iż odnowiono świątynię jedynie zewnątrz a nie zrobiono nic dla odświeżenia jej wnętrza.

= Towarzystwo pomocy dla uczniów.

Z Mińska litewskiego donoszą nam co następuje:

„W Borysowie, mieście powiatowem, gubernji naszej, powstało niedawno towarzystwo pomocy uczącej się młodzieży.

Towarzystwo liczy już około 40-tu członków przeważnie ziemian powiatu borysowskiego.

Zebrano dotąd 358 rs., które mają być obrócone głównie na wpisy dla uczniów niezamożnych.

Licha więc mieścina zdobyła się na instytucję tak ważną w dzisiejszym stanie rzeczy i której tak wiele nawet miast gubernjalnych nie posiada.

Jest to przykład godzien naśladowania."

= Zmniejszenie etatu urzędników.

Z Mińska donoszą nam co następuje:

„Kolej libawo-romeńska, której zarząd główny istnieje w mieście naszem, wydała niedawno cyrkularz, zmniejszający znacznie ilość osób, obsługujących stacje towarowe drogi.

Przyczyną pozbawienia chleba wielu biedaków jest nieurodzaj w gubernjach południowych Cesarstwa, a ztąd przewidywane zmniejszenie ruchu towarowego na kolei libawo-romeńskiej, której dochód stanowią właśnie transporta zboża z południa do portu libawskiego.

Klęska więc nieurodzaju dotknie nietylko południowe gubernje, lecz boleśnie odezwie się i u nas, odbierając chleb i zostawiając literalnie na bruku tych, którzy z ogromnym trudem i mozołem przy szalonej konkurencji zdobyli sobie posady na kolei, w nadziei, iż przez to byt swój w przyszłości zdołają zabezpieczyć.

Warto, aby zarząd kolei libawskiej wejrzał w położenie nieszczęśliwych i obmyślił jakie środki pomocy."

= Wilki.

Korespondent nasz z Siedlec pisze co następuje:

„O wilkach w okolicy Siedlec oddawna nic nie słyszano, wytępiono je bowiem do szczętu, a przetrzebione lasy nie zachęcały przechodnich do osiedlania się.

W zeszłym tygodniu dopiero w gminie Wiszniew, odległej od Siedlec o milę, wilki pokazały się całem stadem, złożonem z dwojga starych i sześciu młodych.

Siedlisko założyły sobie w krzakach, ciągnących się ponad szosą łukowską i ztamtąd zaczęły robić wycieczki za pożywieniem.

Na początek ofiarą żarłoczności padł koń włościański, później owce i inne zwierzęta domowe.

Straż ziemska, zgorszona niesąsiedzkiem zachowaniem się wilczej rodziny, zarządziła w niedzielę dnia 24-go b. m. obławę, która narobiwszy tylko trochę hałasu, żadnego dodatniego rezultatu nie przyniosła, wilki bowiem przeszły o parę wiorst dalej, unosząc dwie owce.

W tych dniach polowanie ma być powtórzone, podobno z udziałem nemrodów warszawskich."

ZE ŚWIATA.

× **Konstanty Hoszowski**, o którego ciężkiej chorobie donosiliśmy, zakończył życie w sobotę w Krakowie w wieku lat 76. Były senator rzeczypospolitej krakowskiej, po zajęciu Krakowa pilnie opiekował się instytucjami dobroczynnemi tego miasta i przez długie lata piastował godność prezesa Towarzystwa dobroczynności. Jako członek rady miejskiej całą swoją gorliwość poświęcał uporządkowaniu archiwów krakowskich, na podstawie których ogłaszał liczne prace monograficzne. Cześć jego pamięci!

× **Helena Modrzejewska**, jak donosi *Reforma*, przybyła ubiegłej soboty do Zakopanego. Artystka zamierza tam przebyć wrzesień i październik, poczem udaje się na rok jeszcze do Ameryki. (?) Zawitała również do Zakopanego zamiłowana i śmiała „taterniczka" Natalja Janotówna.

× **Uniwersytet kijowski** mianował uczonych niemieckich: Ranke'go, Curtius'a i Mommsen'a członkami honorowymi.

× **Aleksander Jung**, weteran literatury niemieckiej, jeden z ostatnich po Laubem dowódców szkoły, znanej pod nazwą „młodych Niemiec", umarł w Królewcu w 86-ym roku swojego życia. Jung urodził się w Królewcu jeszcze w przeszłym wieku i był kolegą: Gutzkowa, Laube'go, Wienberga i t. d. Pracował głównie na polu historyczno-literackiem.

× **Ryszard Wagner** nie cenił wcale śpiewaków, a przedewszystkiem tenorów. Pisał on między innemi w jednem z dzieł swoich, jak następuje: „Każdy śpiewak ginie w drobiazgach, w technice, doprowadzanej do śmiesznej sztuczności. Całem staraniem tenora bywa zwykle, aby dociągnął do *g* albo *as*. Rzadki z tych ludzi stara się zrozumieć ducha swojej roli, rzadki ogarnia całość opery. Są to ludzie bez wykształcenia, najczęściej chciwi na pieniądze i próżni. Stroją się jak papugi, aby się kobietom podobać, a wyrabiają swój głos, aby uzyskać większą gażę."

× **„Król badeński"**, Emile Dupressoir, dzierżawca rozgłośnego niegdyś domu gry w Baden-Baden, zmarł w miejscu swoich dawnych tryumfów. Dupressoir przyczynił się głównie do powodzenia Badenu. Za jego „rządów" przybywało do Badenu po 60,000 hazardowników, którzy pragnęli próbować szczęścia, a zostawiali zwykle całe swoje mienie w kieszeni „króla". Dupressoir zarabiał olbrzymio, lecz używał fortuny bardzo dobrze. Jemu to zawdzięcza Baden-Baden dużo instytucyj dobroczynnych i wiele upiększeń.

× **W Lucernie**, w Szwajcarji, zakazała policja nietylko w mieście, lecz także w zakładach kąpielowych i w hotelach gry w karty, gdyż wykazało się, iż urządzono tam sobie małe Monaco.

× **Głośny malarz francuski** de Nittis zmarł w Paryżu w 38-ym roku życia.

× **Bezczelnej kradzieży** literackiej dopuścił się dyrektor Odeonu paryskiego, p. Porel, razem z Victorem Janet'em. P. Paulina Thys napisała komedję p. t. „Les bonnes bêtes" i oddała ją do Odeonu. Dyrektor przyjął sztukę, lecz przetrzymał rękopis przez 14 miesięcy. W czasie tym ukradł autorce pomysł i główniejsze sytuacje i ukuł razem z p. Janet'em inną komedję p. t. „Les Imbéciles". P. Thys wniosła skargę do towarzystwa autorów dramatycznych, żądając uszanowania swoich słusznych praw.

× **Także idealista.** W ogródku, przy stoliku zasiadło kilku młodych ludzi w towarzystwie kilku młodych panienek. „Świat dziś zepsuty—prawi płeć piękna—każdy kawaler pyta tylko o posag, nie mając odwagi ożenić się bez pieniędzy..." „A ja ożenię się właśnie bez pieniędzy"—odzywa się jeden z młodzieży. „Jakto, czy to być może?..." „To jest, ożenię się dopiero wtedy, gdy nie będę już miał ani grosza swojego majątku osobistego!"

Nekrologja.

† Ś. p. Józef **Raczyński**, urzędnik drogi żelaznej nadwiślańskiej, w dniu 26-ym sierpnia 1884 r., opatrzony św. sakramentami, zmarł w wieku lat 44. Pogrążona w żalu żona z rodzicami i familją zaprasza znajomych kolegów i przyjaciół zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele Panny Marji w dniu 28-ym b. m., to jest we czwartek, o godzinie **9-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —2697—

† Ś. p. Zofja z Bourmeister-Radoszkowskich 1-go ślubu Okuń, 2-go ślubu **Kremky**, po długiej chorobie zmarła dnia 25-go sierpnia 1884 r., przeżywszy lat 37. W smutku pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza rodzinę i przyjaciół na nabożeństwo żałobne odbyć się mające dnia 28-go b. m. w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —2687—

† Ś. p. Dorota z Choteckich **Barańska**, wdowa po nauczycielu gimnazjum, opatrzona św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie w dniu 26-ym sierpnia r. b. zakończyła życie przeżywszy lat 75. Pogrążeni w ciężkim smutku córka, zięć i wnukowie zapraszają rodzinę i życzliwych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 28-ym b. m., to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** rano w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —2694—

† Ś. p. Marja z Stambertów, 1-go ślubu Herman, 2-go **Nowakowska**, po długiej i ciężkiej chorobie zmarła dnia 26-go sierpnia r. b. Pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża w dniu 28-ym b. m., tj. we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —2701—

† Ś. p. Józef **Lisicki**, student uniwersytetu warszawskiego, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia **25-go sierpnia**

r. b., przeżywszy lat 22. Nieutuleni w żalu rodzice, siostra i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Złotej pod № 22 we czwartek, tj. dnia 28-go b. m. o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —2700—

† Dnia 22-go sierpnia 1884 r. powiększył grono aniołków, przeżywszy miesięcy pięć Józio **Łukaszewicz,** syn Konstantego i nieżyjącej Olimpji z Demolin. —2695—

† Ś. p. Dorota z Schäferów **Klette,** emerytka, przeżywszy lat 74, zakończyła życie dnia 24-go sierpnia 1884 r. Pozostała familja zaprasza na wyprowadzenie zwłok w dniu 27 b. m., o godzinie **6-ej** wieczorem z kaplicy przy szpitalu św. Ducha na cmentarz ewangelicko-augsburski. —2692—

† Dnia 28-go sierpnia, to jest we czwartek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Parettego,** sędziego apelacyjnego, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy jego, w kościele powązkowskim, o godzinie **9-ej** rano. Po nabożeństwie nastąpi poświęcenie i złożenie zwłok do grobu rodzinnego, na które niniejszem zaprasza się krewnych, przyjaciół i kolegów nieboszczyka. 2—2673—

† Dnia 28-go sierpnia r. b., to jest we czwartek, jako w przeddzień rocznicy śmierci ś. p. Wiktorji z Eichlerów **Komarnickiej,** odbędzie się za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** rano, na które stroskany mąż z synem zaprasza krewnych i przyjaciół i znajomych. —2689—

† W dniu 28-ym sierpnia r. b., to jest we czwartek, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Teofila **Polaskiego,** rzeczywistego radcy stanu, b. członka senatu i komisji rządowej sprawiedliwości, jako w rocznicę śmierci, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —2678—

† W dniu jutrzejszym, o godzinie **10-ej** rano, jako w rocznicę śmierci ś. p. ks. Leonarda **Traczykiewicza,** w kościele powązkowskim odprawi się nabożeństwo żałobne, o czem rektor kościoła życzliwych zawiadamia. —2696—

† Wszystkim tym, którzy raczyli łaskawie uczestniczyć na nabożeństwie żałobnem w dniu 25-ym sierpnia r. b. w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzeniu na cmentarz powązkowski zwłok ś. p. Fiolentego **Kozłowskiego,** emeryta, b. naczelnika sekcji Banku Polskiego, pozostała żona wraz z córką, składa najserdeczniejsze podziękowania.

—2693— **Jadwiga i Marja Kozłowskie.**

Na powodzian.

Pułkownik Szyszko z Kiszyniewa rs. 4, Kociejewski rs. 1, Albinek, Czesiek i Kaziunia B. z Podoroska zdobyte własną pracą rs. 5, D. Z. N. k. 20, kolonja czeska w Kijowie rs. 50, M. P. z K. k. 70, Katarzyna Łyszkiewicz k. 25, L. T. rs. 5, za pośrednictwem redakcji *Ogrodnika polskiego* ks. Hipolit Pankiewicz rs. 1.

— Hr. Stefan Ciecierski za pośrednictwem redakcji *Ogrodnika polskiego* składa na powodzian obraz i zwierzęta z tektury do spieniężenia.

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Dla pogorzelców w Nowem-Mieście nad Pilicą.

A. P. rs. 2.

Dla paralityków przy ulicy Nowowiejskiej.

C. J. i J. W. kop. 45.

Dla wdowy z ulicy Dzikiej.

A. P. rs. 1.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

W rocznicę imienin ś. p. Ludwika M. rs. 2.

Na pogorzelców z ulicy Dzielnej.

L. T. rs. 5.

Na kasy pożyczkowe dla rzemieślników.

Stefan K. za nieusprawiedliwienie powodu opuszczania roboty, składa rs. 1.

— Rs. 5 ofiarowane za znalezienie złotej obrączki i złotego pierścionka z brylancikami, przeznaczam na wpis dla niezamożnego ucznia, dołączając od siebie mundur i czapkę. *Woroniecka.*

Z Cesarstwa.

Petersburg 25-go sierpnia. — Dzienniki tutejsze powtarzają za *National Zeitung* wiadomość, że niedawno jeszcze w niemieckich rządowych i handlowych sferach przeważało zdanie, jakoby przy ustanawianiu cła na zboże wwożone do Niemiec z zagranicy, należało przedewszystkiem mieć na uwadze Rosję, jako najniebezpieczniejszą konkurentkę dla niemieckiego handlu zbożowego. Ostatniemi jednak czasy doszły wiadomości o tem, że rosyjscy właściciele ziemscy, wskutek obniżenia cen zboża, zmniejszyli bardzo eksport jego, i z tego powodu Niemcy się uspokoiły.

Petersburg 25-go sierpnia. — W tych dniach robione tu były próby z nowym materjałem opałowym pyronaftą, wyrabianym przez fabrykę Ragozina. Rezultaty próby wykazały, że światło przewyższa siłą zwykłą naftę, a sama pyronafta usuwa zupełnie niebezpieczeństwo pożarów. Według doniesienia *Kijewlanina*, zaprowadziły już u siebie oświetlenie takie koleje finlandzkie, kolej bołogowsko-rybińska, oraz warszawsko-wiedeńska.

Petersburg 25-go sierpnia. — *Nowosti* powtarzają telegram, nadesłany z Teheranu do *Daily News*, a donoszący, że Moszirowi Dauła, przebywającemu obecnie w Petersburgu, polecono dołożyć wszelkich starań, aby skłonić Rosję do wyrzeczenia się Saraksu.

Petersburg 25-go sierpnia. — Telegram przyniósł do Europy wiadomość, że przed wyjazdem z Pekinu do Szanghai francuski konsul w stolicy chińskiej powierzył obronę interesów francuskich poddanych misji cesarsko-rosyjskiej. „Nie jest nam wiadomo, pisze z tego powodu *Journal de St. Pétersbourg*, czy gabinet paryski odnosił się z podobną prośbą do rządu rosyjskiego i bardzo być może, że porozumienie nastąpiło na miejscu w Pekinie. Zresztą idzie tu o akt prostej grzeczności, zupełnie naturalnej między dwoma przyjaznemi narodami, w zajściu zaś wynikłem między Francją a Chinami, Rosja jest niezawodnie jednem z najmniej zainteresowanych mocarstw."

Petersburg 25-go sierpnia. —W *Petersburskich wiedomostiach* czytamy: „Według wiadomości z Sofji, duchowieństwo bułgarskie jest niezadowolone z tego, że były metropolita serbski Michał, przebywając w Bułgarji, spełniał służbę kościelną i odprawiał nabożeństwa bez uzyskania na to upoważnienia od bułgarskich władz kościelnych. Prawosławna cerkiew, jak wiadomo, nie uznaje cerkwi bułgarskiej od czasu oddzielenia się jej od patrjarchatu i dlatego też metropolitom bułgarskim nie dozwala się odprawiać nabożeństwa w Rosji. Przykład taki zdarzył się podczas pobytu w roku 1879-ym pierwszego egzarchy bułgarskiego Antyma."

Petersburg 25-go sierpnia. — *Nowoje wremja* zamieściło artykuł z powodu odwiedzenia przez „Sokołów" czeskich Krakowa.

Moskwa 25-go sierpnia. — *Moskowskija wiedomosti* donoszą z Taszkentu pod dniem 10-ym sierpnia, że pułkownik jeneralnego sztabu Matwiejew, komenderowany do Buchary, w odpowiedzi na poselstwo, wysłane przez emira na powitanie nowego jenerał-gubernatora, jenerał-adjutanta Rosenbacha, powrócił już do Taszkentu. W Bucharze przyjmowano pułkownika Matwiejewa z największemi odznaczeniami; wszystkie żądania jenerał-gubernatora, a mianowicie dotyczące rychlejszego urządzenia telegrafu do Buchary i zabezpieczenia interesów rosyjskiego handlu i kupców rosyjskich, zostały w zupełności przyjęte, tak że komunikacja telegraficzna za miesiąc już wejdzie w wykonanie.

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Berlin 25-go sierpnia. — Małżonka ks. Wilhelma pruskiego zachorowała na szkarlatynę. Przebieg choroby jest normalny.

Berlin 25-go sierpnia. — Tutejsze poselstwo chińskie otrzymało wiadomość z Pekinu, że francuzi podczas bombardowania Fu-Czeu stracili wiele materjału i jednego poległego wyższego oficera.

Paryż 25-go sierpnia. — Urzędowe depesze o szczegółach bombardowania Fu-Czeu jeszcze nie nadeszły. Dzienniki zmuszone są powtarzać telegramy *Timesa*, którym *Temps* zarzuca stronniczość.

Paryż 25-go sierpnia. — *Temps* powiada, że w razie jeżeli chińczycy po zburzeniu Fu-Czeu nie okażą uległości, izby zostaną zwołane, gdyż prezydent Grévy, prezes izby Brisson i część gabinetu nie chce brać na siebie odpowiedzialności za dalsze wypadki, zwłaszcza wobec nieprzyjaznej postawy Anglji.

Paryż 25-go sierpnia. — Dzienniki ogłaszają telegram z Hanoi z daty wczorajszej, w którym jenerał Millot donosi, że przedsięwziął wszelkie środki, celem odparcia możebnego najścia chińczyków na Tonkin.

Londyn 25-go sierpnia. — Do *Timesa* donoszą z Fu-Czeu, iż podczas bombardowania regularni żołnierze chińscy zrabowali konsulat francuski w tem mieście. Francuzi nie dawali pardonu niezdatnym do walki chińczykom na tonących statkach. Bombardowanie trwało do godziny 5-tej, chociaż opór bateryj nadbrzeżnych ustał już około 3-ej. W niedzielę w południe bombardowano obóz chiński w Quantao, zkąd nie stawiano oporu. W poniedziałek okręty francuskie około 2-ej po południu wpłynęły na rzekę Min. Po przebyciu trzech mil wstrzymane zostały ogniem z dział Kruppa, dawanym z fortu chińskiego i po godzinnej kanonadzie powróciły.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 28-go sierpnia.

W tutejszych sferach politycznych uważają podróż posła francuskiego br. de Courcel do Warcina za fakt niepospolitej doniosłości. Gdyby przyszło do przymierza albo nawet tylko do ścisłego przyjaznego zbliżenia pomiędzy Francją a Niemcami, mogłoby to bardzo oddziałać na ogólne położenie polityczne.

Berlin 27-go sierpnia.

Konferencja w sprawie rzeki Kongo doznała zwłoki, gdyż poprzednio opracowany być musi cały statut organiczny nowego wolnego państwa, złożonego z posiadłości towarzystwa międzynarodowego, oraz dokładne mapy ze ściśle oznaczonemi granicami. Nadto nie są jeszcze ukończone układy z 56-ma naczelnikami plemion miejscowych.

Paryż 27-go sierpnia.

Wojna w Chinach nie może być na razie podjętą na lądzie na szeroką skalę, lecz ograniczyć się musi na działaniu floty, gdyż Francja nie ma tam wojsk lądowych, prócz 20,000 w Tonkinie, których osłabiać nie można. Dłuższe przeto trwanie wojny, aż do nadejścia posiłków, jest prawdopodobnem, jeżeli Chiny istotnie odważą się na prawdziwą wojnę. Po zapewnieniu sobie rękojmi wypłaty kontrybucji Francja okaże względem Chin jaknajwiększe umiarkowanie ażeby im wycofanie się ułatwić i uniknąć długiej kampanji.

Paryż 27-go sierpnia.

Z chińskiego źródła otrzymana wiadomość o chorobie admirała Courbeta nie sprawdza się. Podobnież okazuje się nieprawdziwą wiadomość o stracie dwóch francuskich statków awizowych.

Londyn 27-go sierpnia.

Według telegramu *Timesa* z daty wczorajszej, admirał Courbet bombardował forty zamykające wstęp na rzekę Min i zmusił baterje chińskie do milczenia

Londyn 27-go sierpnia.

Jenerał Wolseley wysłanym zostanie do Egiptu dla objęcia tymczasowego dowództwa nad wojskami.

Londyn 27-go sierpnia.

Pall Mall Gazette wskazuje Goeschena, jako osobistość najodpowiedniejszą do zajęcia stanowiska posła w Berlinie i zaleca politykę najściślejszej przyjaźni z Niemcami, o utrzymanie której powinien starać się przyszły poseł angielski przy dworze berlińskim.

Londyn 27-go sierpnia.

Cała znajdująca się w Fu-Czeu flota chińska została zniszczoną. Francuska nie poniosła żadnej szkody. Ze strony francuskiej zginęło tylko 5-iu ludzi.

Londyn 27-go sierpnia.

Kilkanaście hut w Nordstaffordshire już zamknięto, z powodu zastoju w przemyśle żelaznym.

Kopenhaga 27-go sierpnia.

Minister spraw wewnętrznych Skeel podał prośbę o dymisję ze względów zdrowia.

(*Otrzymane w ostatniej chwili.*)

Paryż 27-go sierpnia, godz. 1-sza w południe.

Ajencja Havasa ogłasza depeszę z Szangaju z daty dzisiejszej, według której straty chińczyków w bitwie pod Fu-Czeu wynoszą 3,000 ludzi. Francuzi stracili jedną łódź torpedową. W Pekinie panuje zupełny spokój.

Cholera.

Wiedeń 27-go sierpnia.

Rozszerzenie się cholery po całych Włoszech i w Szwajcarji jest groźnem niebezpieczeństwem dla Europy. Dzienniki przypominają zapowiedź dra Kocha, iż rozszerzenie się musi nastąpić. Komisja sanitarna odbywa liczne posiedzenia, dla uchwalenia i uzupełnienia środków zapobiegawczych i zaradczych. Epidemja i wojna w Chinach ubezwładniają giełdę.

Genewa 27-go sierpnia.

Zaszły tu nowe liczne wypadki cholery.

Paryż 27-go sierpnia.

W południowych departamentach Francji zmarło razem na cholerę w ciągu ostatniej doby 47 osób.

Rzym 27-go sierpnia.

Król wraz z ministrem Depretisem przybył w dniu

wczorajszym do miasteczka Busca, gdzie odwiedzał chorych na cholerę, leżących w szpitalach i w prywatnych mieszkaniach. Wyjeżdżając, Humbert pozostawił 10,000 fr. na wsparcie dla ubogich chorych.

Rzym 28-go sierpnia.

Otrzymano tu wiadomości, iż cholera rozszerza się na Korsyce. W Neapolu w ciągu ostatniej doby zaszły cztery wypadki, w Spezzji 110, w Bergamo 90. Z mieszkańców Spezzji 7,000 uciekło, po największej części do Tyrolu.

GIEŁDA

dnia 27-go sierpnia 1884-go roku.

Szacowania poranne z Berlina dziś nadeszłe nie przedstawiają nic stanowczego. Nie są wcale jednobrzmiące i wahają się pomiędzy 205.50 a 206 m. za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną.

Pomimo to jednak na giełdzie naszej nie cofnięto wczorajszej zniżki kursów walut obcych która się i dziś w tych samych prawie granicach rozwijała. Przyczyną tego jest brak kupujących, brak zleceń wobec niepewności jutra, który przy dosyć silnem zapotrzebowaniu gotówki, uciska kursa i nie pozwala im na normalnym poziomie się utrzymać. Kto potrzebuje sprzedać, musi stracić — to jest dzisiejszej działalności giełdowej jedyne i ostatnie słowo.

Za weksle długoterminowe na Berlin 48.80 żądano, o 2½ kop. niżej niż wczoraj i płacono 48.70. Za krótkoterminowe jak wczoraj 48.70 żądano i 48.65, 48.62½ a w końcu 48.60 również jak wczoraj płacono.

Na pomniejsze miasta niemieckie krótkoterminowe weksle po 48.52½ i 48.47½—w niewielkich sumach

Na Londyn 9.88, o 1½ kop. niżej w żądaniu, bez tranzakcyj.

Na Paryż niżej niż wczoraj. Żądano 39.40, o 5 k. taniej i płacono 39.35, 39.32½, w końcu 39.30.

Na Wiedeń 81.75 żądano i 81.55 płacono, również w niewielkich ilościach.

Ruch w ogóle mały i niewyraźny, niejednolity.

Papiery nie wiele lepiej. Listy likwidacyjne 88 za większe i 87.65 za mniejsze w żądaniu. Płacono za mniejsze 87.35.

Pożyczka wschodnia 93.40 bez obrotu.

O pożyczce premjowej i listach wileńskich nie było mowy.

Listy zastawne ziemskie o drobnostkę lepiej. Znaleźli się chętni kupna, szczególniej serji I-ej. Żądano też za nie 97.50, 97.35 i 97.15. Płacono zaś za A—97.30, za B—97.10. Serja III 96.50, 96.50, 96.40 w żądaniu, lecz do tranzakcji nie przyszło. Serji II i IV nie dotykano.

Listy miejskie 93.75, 92.40, 92.20, 92, bez ruchu.

Obligi miejskie ciągle po 91 ofiarowywano bezskutecznie.

Łódzkie 84.50, 83.50, 82.75.

Akcje w zupełnym zastoju.

Godzina 12½.—Usposobienie słabe i niechętne, kupujących nie ma.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 26-ym sierpnia roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Żelazna Brama 1,—Izrailu Kuczuku, Marynowa,—Kaplińska, Erywańska 6,—Pani Brolic, hotel Saski nr 63,—Zarząd oddziału żandarmskiego, Bielanowskiemu,—Jaśnie wielmożnemu hrabiemu Kutaisow, naczelnikowi żandarmskiego zarządu,—Kosmarowej mieszk. Przesmyckiego, Wspólna 10,—Kantor rybołówstwa,—Pułkownikowi litewsk. dragon. pułku Skałonu,—Samuelowi Zareckinu,—Szlama Leib Lewy, Grzybowska,—Fion Mila,—Gustaw Föllmann,—Ludwik Idzkowski,—Nicola Lotto,—Getzow, hotel Hamburski,—Warunkiewicz, Leszno 42,—Glinicki, Włodzimierska 8,—Sabo, Złota 6.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegaficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA.

LETNI (w ogrodzie Saskim). Dziś: „Narzeczeni". Jutro: „Fortepian Berty" (występ p. Rożnieckiej) i „Trzpiotka". — NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Małżeństwo w czwórkę" i „Zapiękna żona". Jutro: „Serce i ręka".

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— List pisany pod datą 24 sierpnia 1884 roku otrzymałem. — *F. B.* (2690)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 27-go sierpnia 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.70	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.88	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.40	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.75	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.50	—.—
„ „ „ m.	97.15	—.—
Listy zast. m. „Warsz." serji I	93.75	—.—
„ „ „ II	92.40	—.—
„ „ „ III	92.20	—.—
„ „ „ IV	92.—	—.—
Listy zast. m. „Łodzi" serji I	84.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	88.—	—.—
„ „ małe	87.65	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93 40	—.—
II „ „ rs. 100	93.40	—.—
III „ „ rs. 100	93.40	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	
Akcje i obligacje:		—.—
Obligacje miasta Warszawy	91.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz. - terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 90⁵/₁₈.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 202⁷/₉.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 161¹/₉.
Od Listów likwidacyjnych kop. 94⁴/₉

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 27-go sierpnia 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	630	650
„ „ biała . . .	—	—	690	700
„ „ wyb. (nowa)	—	—	715	735
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	510	525
„ średnie (nowe) . .	—	—	480	500
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 141 f.	—	—	280	300
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 27-go sierpnia 1884 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 64

„ wiadro rs. 8 kop. 11³

Książki Szkolne.

NAKŁADEM

Księgarni i Składu Nut Muzycznych

Ferdynanda Hösick'a,

przy ulicy Senatorskiej Nr 496, (wprost szkoły junkierskiej) wyszły następujące

Podręczniki naukowe:

Elementa z polsko-ruski (Polsko-russkij bukwar), czyli najpraktyczniejszy sposób nauczenia się w krótkim czasie czytać bez poprzedniej nauki alfabetu i sylabizowania, ułożył **J. Polkowski**, nauczyciel szkół rządowych. Cena k. **25**.

Felkla J. Wskazówki do używania Globów ziemskich i niebieskich, przetłomaczył z niemieckiego M. Suchecki. Cena k. **15**.

Tegoż. Objaśnienia służące do Tellurium i Lunarium.—Cena k. **15**. Objaśnienia służące do planetarium. Cena k. **15**.

Hippeau M. C., Wychowanie publiczne w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Przełożył Stanisław Bełza. Cena rs. **1**.

Haester, Fibel oder Schreib- und Leseunterricht für die Unterklasse der Volksschulen, kartonowane. Cena k. **20**.

Kamiński, I. M. Dodatek do ustnego wykładu Geografji, wydanie drugie uzupełnione. Cena k. **15**.

Tegoż. O sposobach uczenia czytać, a w szczególności o metodzie doraźnego czytania. Cena k. **25**.

Lessing's Fabeln in Prosa mit russischer Uebersetzung für den Schulgebrauch, (Baśni Lessinga s russkim podlinnikom).—Cena kop. **50**.

Mappy: EUROPA, AZJA, ROSSJA, PLANIGLOBY, EGIPT i PALESTYNA po k. **15**.

Naron, I. C. Lese- und Sprach-buch nebst einer kurzen Anweisung im Rechnen. Zwölfte Auflage. Cena k. **18**.

Moniuszko. Pamiętnik do nauki Harmonji czyli krótkie zasady harmonji. Cena rs. **1** kop. **20**.

Ploetz, 104 Lekcje języka francuzkiego, dla użytku szkolnego i domowego, osobliwie dla tych, którzy bez pomocy nauczyciela prędko i dokładnie tego języka nauczyć się pragną. Cena k. **45**.

Elementarz, czyli nauka czytania i pisania według najnowszych zasad ułożony, przez A. K., kartonowane. Cena k. **25**.

Maleczyńska. Mała gramatyka polska, rozłożona na pytania i odpowiedzi, część pierwsza, wydanie 3-e, przejrzane i poprawione; cena kop. **20**.
— Część druga (źródłosłownia), cena k. **30**.
— Część trzecia, (składnia polska), cena kop. **20**.
— Część czwarta, (styl), cena k. **20**.

Ploetz. 12 lekcyj języka włoskiego, cena kop. **40**.

Prócz tego w tejże księgarni są do nabycia wszelkie podręczniki naukowe, używane we wszystkich zakładach naukowych, jak również: **Atlasy, Karty geograficzne, Wzory, Globusy, Tellurja i Planetarja.** 1998r

---

Księgarnia M. Neudinga

przy ulicy Leszno № 12, wprost Prokuratorji, zaopatrzoną została we wszelkie **książki szkolne.** Przy tejże księgarni znajdująca się nowo-założona **Czytelnia polska, ruska i francuzka** ciągle powiększoną bywa nowo-wychodzącemi dziełami. Abonament miesięczny **kop. 50.**—Katalogi drukowane. 2861

PENSJA ŻEŃSKA

Wandy Alexandrowiczowej,

przy ulicy Chmielnej № 12, pierwsze piętro, zawiadamia Sz. Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic: pensjonarek, półpensjonarek, jakoteż i przychodnich na rok szkolny 1884/5, zacznie się z d. 4 (16) Sierpnia. Lekcje z rozporządzenia Władzy rozpoczynają się dnia 7 (19) Sierpnia. 2573

Majątek ziemski

Kuźnica Błędowska,

w gub. Piotrkowskiej, pow. Będzińskim, mający włók około 25, bez serwitutów, **do sprzedania.**—Wiadomość **w Będzinie,** u właściciela **Mikołaja Heintze.** 2061R

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA i WOLFFA,

posiada na składzie następujące

Podręczniki Szkolne:

	Rs. k.
Jabłonowski Al. Zbiór zadań arytmetycznych, zastosowanych do wszystkich reguł niższej i wyższej arytmetyki, do użytku uczącej się młodzieży.	— 60
Kozłowski ks. Szymon Biskup. Historja Święta dla młodzieży, 2 tomy, 1884 r.	1 —
— Historja Święta i Katechizm dla dzieci w skróceniu 1884 r.	— 20
— Toż samo na papierze welin. z 24 obrazkami. — (Zatwierdzone przez Ministerjum Oświaty do użytku w szkołach początkowych).	— 30
Zdanowicz Al. i Sowiński L. Rys dziejów literatury polskiej. od początku aż do 1878 r., 5 tomów in 8-o, zawierających około 3300 str. ścisłego druku. 1874—1878 Cena 5 tomów,	10 —
Zdanowicz Al. Rys chronologiczno-historyczny państw nowożytnych od V-go wieku aż do dziś dnia, z kilkunastu kolorowanemi mapkami i kilkudziesięciu genealogjami, tudzież zbiorem pytań. Wydanie 4-te, około str. 600, ścisłego druku. Cena	2 70
Do tegoż dzieła wyszło dopełnienie, zawierające wypadki od 1815—78 roku: „Rys dziejów najnowszych", p. Mar. Dubieckiego,	2 —
— Krótki zarys historji powszechnej, tudzież dwie tablice chronologiczne (według metody A. Jażwińskiego), ozdobnie chromolitografowane.	1 80
— Zarys historji polskiej dla dzieci w 2-ch kursach ułożony, z tablicą ozdobnie chromolitografowaną i mapką dawnej Polski. Warszawa. 1883 r.	1 80
w oprawie kartonowanej,	2 —
w oprawie ozdobnej,	2 50
— Wypisy francuzkie dla dzieci od lat najwcześniejszych. Wydanie nowe.	— 45

Skład Główny w Wilnie

u J. Zawadzkiego. 2093

W Zakładzie Naukowym VI-cio klasowym żeńskim,

Henryki Czarnockiej,

w Alejach Jerozolimskich № 34,

Zapis uczennic rozpocznie się 10 (22) Sierpnia kurs zaś nauk 20 Sierpnia (1 Września). Egzamina dla uczennic wstępujących do zakładu będą miały miejsce 17 (29) i 18 (30) Sierpnia, od godz. 10—3. 2066R

W Fabryce Powozów

Jana Stopczyka,

Elektoralna № 7,—do sprzedania

Landara średnia o 3 szybach, skóry do tłuszczu, Karety, potrójna i poczwórna, te powozy na patentowanych osiach, oraz 2 faetony, wszystkie te powozy prawie nowe, najświeższych fasonów zdatne do miasta i wsi. Tamże para wałachów karych, w piątym roku. spokojnych, ujeżdżonych po Warszawie, do sprzedania. 2808

BROWAR

bardzo obszernych rozmiarów, do nabycia lub wzięcia w długoletnią dzierżawę, na bardzo dogodnych warunkach, jedyny w całem mieście, liczącem sto tysięcy mieszkańców, w Kijowskiej gubernji, nad rzeką, pomiędzy stacją kolei i szosą; o szczegółach można wiedzieć: Elektoralna № 13, mieszkania 14. 2762

Skład Wód Mineralnych naturalnych

przy aptece pod firmą

D. T. HEINRICH,

istniejący, 737R

zaopatrzony został w **Sól Vichy do kąpieli,** używaną przez osoby nie mogące udać się dla odbycia kuracji do Vichy, a także w **Pastylki** przygotowane z wód Vichy, znane ze swego skutecznego działania ułatwiającego trawienie i pochłaniającego kwasy żołądkowe.

Obicia Papierowe:



krajowe, francuzkie i angielskie w najświeższych deseniach i guście. **ROLETY** do okien, drelichowe, płócienne, drewniane i kolorowe. **CERATY, GZYMSY, CHODNIKI i WYCIERACZKI** kokosowe, w wielkim wyborze poleca

W. Muszewski,

dawniej **J. RÓŻAŃSKI.** 2075r

Długa Nr 30, wprost hotelu Polskiego.

Przez cały rok otwarty

INSTYTUT LECZNICZY

D-ra BRODOWSKIEGO.

przy zbiegu ulic Oboźnej i Sewerynowa w Warszawie.

Przyjmuje chorych z rozmaitego rodzaju cierpieniami, przychodnich i na stałe (pensjonarzy).—Ceny przystępne.—Szczegółowa informacja udziela się na miejscu od 9 do 11 rano i od 5 do 7 po południu. 1995R

Przez cały rok otwarty.

Przez cały rok otwarty. Przez cały rok otwarty.



Alpenkräuter Magenbitter

Wódka żołądkowa, hygieniczna, z ziół alpejskich,

Aug. F. DENNLERA z Interlaken (w Szwajcarji),

jest wybornym srodkiem regulującym trawienie i prezerwatywą przeciwko wszelkim chorobom żołądka a szczególniej PRZECIWKO EPIDEMJI.

Wyrabia się na całe **Królestwo Polskie** i **Cesarstwo, z ziół swieżych,** dostarczonych przez **wynalazcę ze Szwajcarji,** w jednej jedynie tylko naszej dystylarni parowej, gdzie też odbywa się sprzedaż hurtowa i cząstkowa; **na butelki** zaś sprzedaje się: w Warszawie, w handlach win pp.: Al. Bocqueta, Stefana Dobrycza i Sp., Koteckiego i Schobera, J. Korneckiego, Lijewskiego i Sp., Wł. Nowickiego, Orłowskiego, Purwina, S. Riedla, Roguskiego, M. Stypińskiego, S. Simona, A. Stępkowskiego, Szeligi, Szpądrowskiego i w wielu innych znaczniejszych handlach win, cukierniach i restauracjach oraz w **filjach naszych** na Mazowieckiej Nr 12, na Lesznie pod Nr 4, na Hożej pod Nr 34a, **w ŁODZI** wyłączna sprzedaż Alpenkräuter Magenbitter oddaną została p. Sprzączkowskiemu, właścicielowi składu win oraz herbaty firmy Piotra Orłowa, jako też w główniejszych miastach prowincjonalnych i w Cesarstwie.

Każda butelka opatrzona jest etykietą p. Aug. F. Dennlera i naszej firmy i tylko za dobroć wyrobu w takich butelkach ręczymy.

Patschke & Meissner,

2534 **Praga, ul. Targowa № 158.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Września r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na roczną dzierżawę t. j, od d, 26 Września (8 Października) 1884 r., do takiejże daty 1885 r. posesji № 1171c, w Warszawie, od rs. 1000 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium, w ilości rs. 100 i na koszta ogłoszenia 25 rs., które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

W a r u n k i są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden t. j.: od dnia 26 Września (8 Października) 1884 r., do takiejże daty 1885 r., posesję № 1171c w Warszawie, za summę rs. . . kop. . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zatrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko 2030

SZKOŁA
przyzposabiająca do wojska,
Żelazna № 27,
zawiadamia interesowanych, że ma jeszcze kilka wolnych miejsc dla przychodzących i miejscowych.
Przełożony szkoły
2099R **Kapitan T. DOWGIRD.**

Poszukuje się kupna 2096 R
APTEKI,
z obrotem od 3,000—5,000 rs. lub dużej dzierżawy. Oferty proszę składać u pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18, pod lit. Z. P.

Ważne na czasie.
Osoby potrzebujące **dobrej gliny i dobrego piasku białego,** mogą otrzymać takowe **darmo** w Alei Jerozolimskiej, gdzie odbywają się roboty kanalizacyjne p. Dewarsa. 2871



OGIER
ciemno-gniady,
postawny, młody, bez wad, w pojedynce i w parze wybornie chodzi, jak i **300 sztuk topolowych desek,** półcalówek, suchych, do sprzedania. Hoża № 2, stróż Ludwik wskaże. 2869

Bardzo ważna wiadomość
dla Właścicieli domów.
Podpisany majster cechowy blacharski, wykonywa wszelkie roboty blacharskie po cenie najumiarkowańszej, niżej wyrażonej: 10 blachy na centnar cynkowej, po kop. 40 łok. □; 9 blachy na centnar cynkowej, zwyczajnej roboty, po kop. 43½ łok. □.—Robota blacharska na rolki z angielską cyną, hafty boczne z blachy angielsk. gwoździami pobielanemi kop. 45. Gwarantuje za trwałość wszelkiej roboty na lat 6.
H. Przepiórka,
2089R ulica Zielna № 13.

Poszukuje zdolnych
AGENTÓW
miejscowych, jak i na prowincję, przy nader korzystnych warunkach. Wiadomość w Hotelu Niemieckim № 81, od godziny 9 do 1 po południu. 2866

LAS.
Do sprzedania las budulcowy w dominium Szwarocin, powiecie Sochaczewskim, 20 wiorst szosą od Łowicza stacji K. Ż. W. B. i 10 wiorst od rzeki Wisły. Drzewo jest do sprzedania na sztuki większemi partjami. Wiadomość na miejscu. 2864

DO PRANIA
i Farbowania
przyjmuje wszelkie materjały i ubrania damskie i męzkie, zaręczając za dobroć, trwałość i terminowe wykończenie. Wspólna № 7, wejście na prawo—parter. 2863

W 16-m Dragońskim Głuchowskim pułku, zatrzymującym się na nocleg i dniówkę **w mieście Pułtusku,** gub. Łomżyńskiej, d. 4 (16) Września r. b., **odbędzie się tegoż** dnia, o godzinie 11 rano
Licytacja
na sprzedaż 59 koni
wojskowych wybrakowanych. 2809

Rs. 10 nagrody.
W d. 18 b. m., na stacji Nowo-Mińsk, kolei Terespolskiej o godzinie 7 wieczorem, przed odejściem pociągu, **zaginął pinczerek** angorski biały, z czarną główką i takąż plamą przy ogonku, nóżki podstrzyżone, wabi się „Neppe", d. 21 widziano tego psa na dworcu kolei Terespolskiej na Pradze. Uprasza się znalazcę o odprowadzenie na ul. Wspólną 7, mieszk. 3, do jenerała Hegstrem. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągnięty zostanie. 2860

Na Pensji żeńskiej
Pauliny Moraczewskiej,
róg Chmielnej i Twardej № 42.
Zapis uczennic odbywa się codziennie od godziny 10. Kurs nauk rozpocznie się 16 (28) Sierpnia. 2783

Aniela Michalska
PRZEŁOŻONA PENSJI 2695
przy ulicy **Długiej № 21,**
zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic tak przychodnich, jak pensjonarek i pół-pensjonarek, na rok szkolny 1884/5 odbywa się codziennie od 11—5 po południu. Lekcje rozpoczną się 16 (28) Sierpnia.

LEKCJE
kroju sukien damskich, ułatwioną metodą francuzką, udzielają się w pracowni pod firmą Marji Gałkowskiej, Świętokrzyzka № 35. 2865

Poszukuje się do wynajęcia od dnia 1-go Września r. b.
Mieszkania,
składającego się z 5 lub 6 pokojów, z dwoma osobnemi **frontowemi** wejściami, położonego mniej więcej w centrum miasta. Oferty uprasza się składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. S. K. 2867

Ważne dla Rodziców.
Która z rodzin życzyłaby ulokować u profesora, ucznia, uczęszczającego do gimnazjum, zechce się zgłosić na ulicę Zgoda № 1, bez litery, mieszkania 2. 2872

Maszyna parowa
z kotłem siły 40 koni, oraz 27 różnych maszyn do obróbki drzewa a specjalnie do kół dębowych, z kompletną transmisją, wszystko mało używane i w dobrym stanie, wypadkowo sprzedaje się za 3-cią część wartości, również jest do zbycia za nizką cenę, znaczna partja części do kół i kloców dębowych. Wiadomość w kantorze p. **F. Rembierz w Warszawie,** ul. Chmielna № 18, albo u p. **Wirpsza w Bobrujsku.** 2098R

Zawiadomienie.
Kaucjonowany Kantor Służących
J. Łuczyńskiego,
przeniesiony został zupełnie
z ul. Piwnej na Podwal nr 4, na dole,
ma do umieszczenia przy nadchodzącym kwartale **służących** obojga płci i **oficjalistów** w dobre świadectwa zaopatrzonych. 2087R

NOWO-OTWORZONA
Szkoła Rękodzielnicza
dla dziewczynek od lat 8,
ulica Nowy-Świat,
ma honor zawiadomić Szan. Rodziców i Opiekunów, iż lekcje rozpoczną się z dniem 1 Października r. b. Powierzone mi dzieci uczyć się będą wszelkich robót kobiecych, oraz specjalności, wykład zapewnia się w językach francuzkim, niemieckim, ruskim i polskim. Dzieci przybyłe z prowincji mogą być pomieszczone ze wszystkiem.—Zapis **ulica Leszno № 46** 2 piętro, mieszkania № 5.
2862 **MARJA von BRENSZTEIN.**

Do siewu
Pszenica Kostromka
wyborowa, cena korca rs. 10.—Warecka 13, m. 3, lub w dominium Kościesze, stacja kolei Nadwiślańskiej Gąsocin. 2843

Skradziono
KONTRAKTY
Gidala Mendlowicza, z miasta Mszczonowa: jeden na 400 rs., na kupno od p. Wierzbickiego z Woli Ohojnackiej 60 korcy pszenicy; od dziedzica z Tonik na 50 par żyta i pszenicy, na konto czego dano 200 rs.; 4 kwitki na 50 centnarów otrąb żytnich, od p. Okińskiego z Biały Górnej i jeden blankiet od Szlamy Rubin Mendlowicza. 2868

ANNA FREISLER
Przełożona Pensji IV-klasowej żeńskiej
przy ulicy HOŻEJ № 3,
zawiadamia osoby interesowane, iż rozpoczęty zapis uczennic na rok szkolny 1884/5, trwać będzie do d. 1 Września. 2052R

---

54 Marszałkowska 54
obok ulicy Świętokrzyzkiej,
Nowo-otworzony
Skład OBIĆ PAPIEROWYCH
J. LUBELSKI i S-ka,
poleca:

CERATY barchanowe, posadzkowe i opatrunkowe.
OBRUSY białe, ceratowe.
SKÓRĘ amerykańską Croqueta.
CHODNIKI jutowe i kokosowe.
ROLETY płócienne i żaluzjowe.
GZEMSY do firanek.

Wszystko w najlepszym gatunku i po najniższych cenach. 1618R

Browar Parowy
A. LENTZKIEGO,
w WARSZAWIE,
zawiadamia, że rozpoczął **sprzedaż Piwa Lagrowego.** z wielkich lodowni w zimowej porze roku wyrabianego 2788

W dobrach Trąbki,
są do sprzedania przez publiczną licytację, w dniu 4 Września,
2 Klacze gniade,
1 Ogier kasztan,
1 Wałach kasztan,
1 Klacz kasztanowata, wszystkie w piątym roku, zdrowe i dobrej rasy. 2796

DO SIEWU
Wyborową **Pszenicę Kostromkę,** po rs. 12 za kor. 242 f.
Bardzo piękną oryg. pszenicę **Sandomierkę,** w czerwonej plewce, po rs. 14 za kor. 242 f.
Pszenicę **Riveta,** na grunta sapowate, po rs. 12 „ „
Pszen. **Frankensztein-ską** (1-sza reprodukcja z oryginalnej), po rs. 14 „ „
Pszenicę **Piaskową,** Spalding, prolific, po rs. 12 „ „
Pszenicę **białą piaskową,** (Sandweizen), po rs. 13 „ „
Żyto oryginalne **Probsztajskie,** po rs. 17 za wor. 243 f. [oryg. wagi].
„ „ **trzcinowe** (przez nas do kraju wprowadzone), po rs. 18 „ „
„ **Sambor,** po rs. 18 „ „
„ **Zeelandzkie,** rs. 19 „ „
„ dub. **Hiszpańskie** 19 „ „
„ **Corrensa,** po rs. 19 „ „
Żyto kraj. **Probsztajskie,** po rs. 9 za kor. 232 f.
„ „ **trzcinowe,** „ 9 „ „
„ „ **Kampińskie,** „ 9 „ „
„ „ **Szampańskie** „ 9 „ „
„ „ **Correnso** po rs. 9 „ „
„ „ **Azowskie** po rs. 11 „ „
„ „ **Zeelandzkie** rs. 9 „ „
„ „ **Heskie** po rs. 9 „ „

POLECA
DOM ROLNICZO-HANDLOWY
Wasilewski & Pilaski,
w Warszawie, ulica Nowo-Senatorska № 5,
i uprasza dla uniknięcia zawodu o spieszne zamówienia.
2053R

W Szkole IV-klasowej
męzkiej, z pensjonatem,
w mieście Piotrkowie,
Zapis uczniów tak miejscowych, jak i przychodnich, rozpocznie się d. 8 (20) Sierpnia, wykład zaś nauk 20 Sierpnia (1 Września) r. b. — Program nauk ściśle zastosowany do wymagań gimnazjum klasycznego.
2803 Przełożony **Jakub Popowski,**
Kandydat nauk fizyko-matematycznych.

Z powodu ciągłych zapytań 2079R
Szkoła Realna 6-klasowa
RYSZARDA PUCIATY,
(w Warszawie, ul. Długa № 32),
ma zaszczyt wyjaśnić, że uczniowie klasy 6-ej corocznie składają egzamina wspólnie z uczniami Szkoły Realnej Rządowej, **co nadaje im w całej rozciągłości wszelkie prawa przysługujące kończącym szkoły rządowe.** Nadto każdy, kto złoży taki egzamin, jeżeli nie życzy sobie uczęszczać do klasy 7-ej, ma jednak prawo znowu wspólnie z uczniami przystąpić do egzaminu tejże klasy 7-ej, **co stawia go w zupełnej niezależności od liczby wakansów w klasie.** (Ustawa egzaminacyjna Szkół Realnych § 78).

Sprzedaż gruntu
z powodu stosunków rodzinnych **zamierzam sprzedać grunt** do mnie należący, na którym przez szereg lat z korzyścią prowadzono hotel, przy tem czynsz pobierany przynosi około **1,000 rs.,** z zabudowaniem graniczy ogród stajnie, wozownie, oraz mieszkanie dla stangreta. Grunt jest położony przy kolei w mieście pow.; na hypotece może pozostać 5—6,000 rs. na 9%; suma żądana **18,000 rs.** Wiadomość przy ulicy **Długiej w Eldorado,** stróż wskaże, od g. 5 do 7 po połud. 2086R

ZARZĄDZAJĄCY
jedną ze znanych tutejszych **fabryk lamp** znający buchhalterję i języki, dobry administrator, **poszukuje odpowiedniej posady.**—Adresy uprasza składać w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18, pod lit. **M. F. 1523.**—Pragnący zaś powziąć bliższą wiadomość, raczą się zgłosić na ulicę Chmielną № 4, mieszk. 18. 2028R

PANNY
uzdolnione do Okryć, potrzebne są
do MAGAZYNU
JULJANA PENKALA,
I piętro. 2072R

Szkoła prywatna
Realna czteroklasowa i Pensjonat
Hermana Benni'ego,
Jerozolimska 23 B.
Zapis i egzamina rozpoczynają się dnia 6 (18) Sierpnia i trwać będą z wyjątkiem świąt i niedziel do 16 (28) Sierpnia. Lekcje rozpoczną się d. 20 Sierpnia (1 Września). 2060R

Wiadomość!
dla pp. Handlujących.
W punkcie najruchliwszym ulicy Brackiej № 17, na placyku, przy zbiegu ulic Chmielnej, Brackiej, Szpitalnej i Zgoda; urządzane są obecnie **4 duże i 2 małe sklepy** z mieszkaniami. Osoby interesowane raczą się zgłosić w jak najkrótszym czasie do **Główn. Składu Zapałek T. Kozłowskiego,** Senatorska 25.—A w miarę żądania sklepy te urządzone być mogą z wszelkim możliwym komfortem i wygodą. 2810

Nowo-otworzona Pracownia
Ubrań damskich i dziecinnych
Marji Kawko,
przy ul. Złotej Nr 22,
przyjmuje obstalunki na wszelkie roboty w zakresie tualety damskiej i dziecinnej, wykonywa robotę sumiennie i na czas oznaczony, po przystępnej cenie. Mundurki szkolne dla panienek z własnego materjału od rs. 6. 2727

LEKCJE FORTEPIANU
udzielam uzdolnionym uczniom już posuniętym w grze, lub dzieciom od samego początku. **Ant. Ostrowski,** b. profesor Instytutu muzycznego. Żurawia № 9, m. 5; od 4 do 6 po południu. 282[illegible]

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„Ksawera"

przy ulicy MURANOWSKIEJ Nr 4,

poleca KROCHMAL i PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 28

Najtańsze, gustowne i w dobrym gatunku

OBICIA PAPIEROWE,

bo począwszy od 10 kop., glansowane od 25 kop. za rulon.

poleca Skład Fabryczny

pod „Merkurym"

Senatorska № 27, obok kościoła Ś-go Antoniego. 1266R

SPECJALNA FABRYKA

KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszemi sztucznemi zamkami

ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE

Nowy-Świat dom własny **Nr. 38**

NAGRODY I MEDALE

otrzymane na

Wystawach

w Europie i Ameryce.

Wiedeń 1873
Paryż 1867
Filadelfia 1876
Londyn 1862
Petersburg 1870
Moskwa . . . 1865, 1872
Warszawa . . 1842, 1846
1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 410

Mam zaszczyt Szan. moim klientom donieść, że dla większego i skuteczniejszego rozwoju mego hurtowego handlu win, zakupiłem na **WĘGRZECH** w mieście

MAD pod Tokajem,

kilka pierwszorzędnych winnic, z należącemi do tego zabudowaniami, założywszy tamże równocześnie

FILJE

mego interesu Win węgierskich.

Dla dogodności Szan. Odbiorców, przyjmuję wszelkie obstalunki w **POZNANIU** jako też na **WĘGRZECH** i wykonywam takowe na korzystnych warunkach.

A. Pfitzner.

POZNAŃ, **MAD pod TOKAJEM.**

Hurtowy Skład Win, założony w roku 1859. 2730 R

Nauka i wychowanie.

Potrzebny jest zaraz korepetytor, jeżeli być może z gimnazjum 3-go warszawskiego klasy VIII, do jednego ucznia z klasy niższej. Wiadomość: ulica Marjańska № 4 nowy, mieszkania 6, 2-e piętro, od godziny 2—4 po południu. 1978

Biuro kaucjonowane, Załęska, Niecała № 4. Francuzka nauczycielka, ze świadectwem 4-letniego obowiązku, do umieszczenia zaraz.

Lekcje języka niemieckiego pobierać można za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość w perfumerji p. Aleksandra Kocha. Krakowskie-Przedmieście № 83. 12624

Uczeń kl. VII gimn. filolog., upoważniony przez władzę szkolną, poszukuje korepetycji. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze niniejszego pisma pod liter. R. Z. 12601

Nauczycielka śpiewu, z świadectwem Lamperti'ego, muzyki, z patentem Instytutu, poszukuje lekcji.—Wykład w językach: polskim, ruskim, francuzkim, niemieckim i włoskim.—Żurawia № 3, w schronieniu dla nauczycielek. Od 11—1. 12485

Nauczycielka młoda, z paten., konwersacją francuzką i muzyką, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Warunki przystępne. Żelazna № 33, mieszkania 8. 12604

Stancja dla uczniów, troskliwa opieka, dozór męzki, korepetycje i fortepian na miejscu. Warunki przystępne. Ul. Zielna 7A, dom Wernera, stróż wskaże. 12605

Bony francuzkie z dobremi świadectwami do umieszczenia. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu.

Poszukuje się dwóch panienek, 13 lub 14 lat, do wspólnej domowej edukacji. Wiadomość w sklepie galanteryjnym Golińskiego pod filarami teatru. 12710

Nauczycielka, angielka rodowita, z muzyką, śpiewem, rysunkiem, poszukuje umieszczenia od 1-go Września r. b. Zgłoszenia pod adresem E. K. B. w Zapałowie przez Kraków, Jarosław. Można pisać po francuzku. Najlepszej rekomendacji udzielić może pani Y. w Zapałowie. 12708

Student uniwersytetu, posiadający języki: francuzki i niemiecki, poszukuje lekcyj. Może przyjąć kondycję. Oferty uprasza zostawiać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. S. N.

Student uniwersytetu stara się o lekcje, korepetycje albo kondycję. Może również przyjąć pod wyłączną opiekę chłopczyka przygotowującego się do egzaminu, lub ucznia gimnazjum. Ulica Widok № 5, m. 7. 1962

Nauczycielka z wyższym patentem, poszukuje lekcyj na godziny lub miejsca stałego; wykłada język niemiecki, francuzki, z dobrą konwersacją, przedmioty klasyczne i wyższą muzykę. Aleje Jerozolimskie 13, mieszk. 16. od godz. 10-ej do 2-ej. 12410

Panny uczęszczające do zakładów naukowych i do Instytutu Muzycznego, mogą znaleźć mieszkanie z całodziennem utrzymaniem, oraz właściwą opieką. Wiadomość: Hoża 30a, mieszkania 8, na parterze. 12455

Lekcyj lub korepetycji w zakresie kursu gimnazjum klasycznego udziela student matematyk, posiadający języki nowożytne. Hoża № 30A, mieszkania 5. 12206

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj. Jerozolimska № 18c, m. 27.—S-wi. 12847

Wyższy nauczyciel domowy, filolog, z pozwoleniem władzy naukowej, poszukuje zajęcia w szkołach prywatnych. Wiadomość w sklepie W. Wróblewskiego, ul. Kapitulna.

Student wyższego kursu, szuka lekcyj lub zajęcia rządcy domu. Leszno 50, m. 4. 12616

Przy ulicy Wspólnej № 30, mieszkania 8, w blizkości gimnazjum 4-go i 5-go jest pomieszczenie dla dwóch tylko uczniów: pierwszej, drugiej lub trzeciej klasy. Zapewnia się staranna opieka, konwersacja francuzka, niemiecka i fortepian. 12063

Nauczyciel gruntownie i fundamentalnie według najnowszych zasad pedagogicznych przygotowujący uczniów do szkół rządowych, poszukuje lekcyj na godziny. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. B. C. 12416

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go, z zapewnieniem opieki, pomocy w naukach, na żądanie muzyka, francuzki, niemiecki, konwersacja niemiecka, niemka stała. Wspólna № 20, mieszk. 7. 12482

Nauczycielka potrzebną jest do dwóch panienek na wyjazd, posiadająca język francuzki, niemiecki i robótki. Bliższa wiadomość u M. Filarowskiego, Marszałkowska № 36, przy rogu ulicy Złotej. 12746

Jest pomieszczenie przy familji dla panienki uczęszczającej do zakładu naukowego.—Wiadomość: ulica Pańska № 26, m. 8. 1979

Z upoważnienia władzy szkolnej stancja dla uczni pod dozorem męzkim z pomocą naukową. Długa № domu 17 i m. 17. 12748

Pensjonarki dwie lub trzy przyjmie na stancję wdowa po obywatelu ziemskim. Zapewnia im macierzyńską opiekę i wszelkie wygody, za umiarkowaną opłatę; przytem na żądanie lekcje angielskiego, francuzkiego, niemieckiego i muzyki, oraz korepetycje według programu szkolnego. Bracka № 2, m. 10. 12821

Poszukuje się osoby do udzielania lekcyj tłómaczenia z ruskiego na polski język urzędowych artykułów do druku. Oferty w kantorze tegoż pisma, pod lit. J. B. Osobiście zaś pod № 8, przy ulicy Danielewiczowskiej, pomiędzy 5-ą a 7-ą wieczorem, stróż wskaże.

Nauczycielka polka posiadająca obce języki i muzykę, poszukuje miejsca na wyjazd. Wiadomość: ulica Niecała № 6, mieszkania 7, w podwórzu. 12814

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Oferty upraszam nadsyłać do cukierni Toura pod liter. X. 12817

Student uniwersytetu posiadający rekomendacje, pragnie wyjechać na wieś jako korepetytor. Oferty uprasza nadsyłać: Jerozolimska 18 lit. c, do szwajcara 4-go piętra, pod liter. J. L. N. 1984

Udzielam lekcje języków obcych, przedmiotów gimnazjalnych lub na demi-place. Ulica Świętojańska № 2, 2-e piętro, m. 6. 12842

Potrzebny na wieś student dla przygotowania chłopczyka do klasy 1-ej. Wiadomość: Marjensztadt № 3, mieszkania № 3, do godziny 10 rano. 12827

Młoda osoba, z patentem, znająca języki, nauki klasyczne, matematykę, oraz muzykę, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Jerozolimska № 21, mieszkania 11. 1919

Posady i Prace.

Panny uzdatnione potrzebne do pracowni Stanisławy P. Chmielna № 24, 1-e piętro.

Ogrodnik artystyczny, kawaler, bardzo dobrze polecony, do umieszczenia od św. Michała, na 150 rs. pensji. Alfred Jerzy Waliczak, Poznań (sub. L.). 12637

Potrzebna osoba poważna, znająca krawieczyznę, mogąca zarządzić gospodarstwem, sprzedażą sklepową. Fabryka gorsetów Habicha, Miodowa 6. 12745

2 uczni, którzyby mieli chęć ślusarstwa się uczyć, przyjmie natychmiast. A. Drzewiecki ślusarz w Warszawie, ulica Nalewki № 43, róg Miłej. 12725

Ogrodnik, kawaler, z W. Ks. Poznańskiego, zaopatrzony w dobre świadectwa i rekomendacje, poszukuje za odpowiedniem wynagrodzeniem posady od 1-go Października r. b. w Królestwie lub w gub. Zach. Łaskawe zgłoszenia upraszam pod adresem: Jakób Markus w Słupcy, gub. Kaliska. 12595

Poszukuje posady buchhaltera, korespondenta, kasjera lub magazyniera, młody człowiek, który pracował w pierwszorzędnych interesach handlowych i przemysłowych. Na żądanie gwarancja hypoteczna. Łaskawe oferty przyjmuje kantor niniejszego pisma, pod lit. F. N. 12540

Panny do maszyny, staników i spódnic, potrzebne są do pracowni. Żurawia № 20, mieszkania 4. 12617

Potrzebny jest zarządzający, do jednego z większych interesów handlowych, z kaucją rs. 2,500 do 3,000 w gotowiźnie, w razie potrzeby gwarancja hypoteczna. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 47, m. 13, od 4 do 6. 1969

Człowiek familijny, urzędnik, szuka zajęcia w godzinach popołudniowych, może być rządcą domu, na żądanie złoży kilkas t rubli kaucji. Chmielna 34, m. 18. — Tamże garnitur mebli i inne sprzęty domowe, do sprzedania tanio. 1968

Panny potrzebne są zaraz, kompletnie zdatne, podręczne i do nauki, do pracowni sukien i okryć F. Gniazdowskiej. Szpitalna 4.

Potrzebny jest magazynier z kaucją rs. pięćset. Wiadomość: Leszno № 68, do godziny 9 rano. 12712

Bona niemka lub francuzka, potrzebna jest zaraz do miasta Łodzi. Wiad. u państwa Breszel, ulica Bagno № 2a. 12855

Potrzebny jest młody człowiek, umiejący dobrze rachować, również pisać po polsku i po rusku. Wiadomość: Wierzbowa N 3, w sklepie pieczywa. 12836

Młody człowiek, znający gruntownie język francuzki i niemiecki, poszukuje miejsca w księgarni. Wiadomość: ulica Widok № 8, mieszk. 8, pomiędzy 4-ą a 6-ą po południu.

Leśniczego praktycznego i energicznego i 2 podleśnych, ze skromnemi wymaganiami, od 1 Października lub 1 Stycznia, sumiennie polecić może R. G. nadleśniczy w Łabuniach, przez Zamość. 1986

Poszukuje się zarządzającego zakładem przemysłowym w miejscowości leżącej blizko Kijowa—magazyniera i roznosicieli do sprzedaży towarów, kaucje wymagalne w gotowiźnie. Zgłaszać się do biura towarzystwa akcyjnego handlowo-przemysłowego pod firmą „Łucki, Kuźmiński i Sp." Miodowa № 3, od 10-ej do 3-ej, z wyjątkiem świąt. 12853

Panny kompletnie uzdatnione do staników i do upinania spódnic balowych i kostjumów, potrzebne są zaraz do pracowni sukien. Nowy-Świat № 55, wprost bramy Ordynackiej.

Rządcy żon. i kaw., ekonomi żon. i kaw., ogrodnicy żon. i kaw., służący chlubnie polecani przez hrabiowskie domy, gospodynie obeznane z kuchnią, praniem i prasowaniem, poszukują umieszczenia od każdego czasu.—Łaskawe oferty przyjmuje i uprasza: Poznań, Trąmpczyński, Stary-Rynek № 87. 12810

Potrzebna panna podręczna umiejąca robić dziurki do bielizny męzkiej. Mokotowska № 12, mieszkania 17. 12849

Osoba poszukuje miejsca do zarządu. Nowy-Świat № 18, mieszkania 26. 12807

Potrzebny uczeń do handlu korzennego, obeznany w tym zawodzie. Złota 15, m. 27.

Potrzebny jest praktykant do jeometry rządowego na prowincji. Wiadomość: Chmielna № 60, mieszkania 35, od godziny 4—8 po południu. 12798

Jeometra poszukuje robót. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod adresem „Plan." 12815

Panna zajmująca się szyciem w domach prywatnych, poszukuje stałego zatrudnienia lub pomieszczenia się w przyzwoitym domu na przystępnych dla niej warunkach. Adres u szwajcara hotelu Dziekanka. 12832

Młody człowiek, do lat 20, obeznany z rachunkowością, potrzebny do ekspedycji pieczywa. Wiadomość w piekarni: ulica Walicow № 3. 12862

Zdolna maszynistka potrzebna do pracowni pończoch. Ulica Solna № 4. Tamże jest mieszkanie dla porządnej kobiety za rs. 3 miesięcznie. 12835

Potrzebny jest ajent do pralni. Ul. Przejazd № 11. 12854

Potrzebne maszynistki i do dziurek na sztuki. Twarda 36, mieszk. 19. 12859

Ajent podróżujący po prowincjach, otrzymać może w komis artykuł codziennej potrzeby. Wiadomość: Piękna № 8. 1991

Kupno i sprzedaż.

Dywany najróżnorodniejsze: chodniki, serwety, dery, kołdry jedwabne i wełniane,—najlepiej kupić w składzie Giełżyńskiego, ul. Marszałkowska 65, w podwórzu. 1657

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, kompletne urządzenie do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo, oraz lustra, trema i firanki, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże. 12397

Wosk ziemny, biały żółty i czarny, po cenach umiarkowanych, u Leona Wanderer Muranowska 32. 1964

Fortepian pierwszorzędnej fabryki zagranicznej, Ehrbara, czarny, z blatem i szprejcami, do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Pańska № 24, stróż wskaże. 12613

Fortepian za rs. 130. Świętojańska 17, mieszkania 3. 12083

Jest do sprzedania omnibus mały, nowy, do piekarni, cukierni, lub innego podobnego zakładu. Wiadomość przy ulicy Leszno № 64, u pana Meresińskiego. 12678

Fortepian (rojal) mało używany w dobrym stanie jest do sprzedania. Wiadomość w księgarni krajowej, Krakowskie-Przedmieście № 45. 12579

Z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur mebli, szafki do bielizny, kredens i łóżka jesionowe. Nowogrodzka 29, stróż wskaże.

Maszyny nowe Wilsona, Singera ręczna, bardzo tanio. Leszno № 36, m. 9. 12570

Meble używane wyprzedaje; garnitury różnego fasonu, szafy, kredensy, biura, landszafty i t. p., wszystko za bezcen. Marszałkowska № 48, róg Świętokrzyzkiej. 12233

Koni para kasztanowatych potrzebną jest zaraz, pierwszeństwo mają klacze dobrej miary. Adres z oznaczeniem miary, wieku i ceny, proszę nadesłać: Świętokrzyzka 13, do właściciela domu. 12649

Lustro staroświeckie okazałe, do sprzedania nie drogo. Ulica Długa № 11, m. № 9. 12644

Książki szkolne, historyczne i powieści, sprzedaje, kupuje i zamienia księgarnia i antykwarnia H. J. Rosenweina, ul. Szpitalna № 2 w Warszawie. 12173

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład, wyłącznie używanych przedmiotów. Tamże kupuje meble, kasy fortepiany etc. — Maków, Solna 8. 12222

Do sprzedania meble modne, salonowe czarne; fortepian, lustra, żardinierka, garnitur orzechowy jedwabny, kredens, stół, krzesła, łóżka, umywalnia, toaleta, klęcznik, szafy wielkie, szafki do bielizny, otomanka, stolik do kart, biurko damskie, kozetka, żyrandol, kandelabry, lampy: wisząca i stołowa, obrazy, firanki, kilka dywanów. Sienna 3, mieszkania 4.—Tamże lokal 5 pokojów do odnajęcia zaraz lub od 1 Października. 12401

Meble. Kompletne urządzenie z 6-u pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane ozdobne, biuro męzkie, bibljoteka, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, lustra, dywany, lampy, kandelabry, świeczniki, olejodruki, do sprzedania razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania № 14. 12243

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaję po bardzo niziach cenach. Marszałkowska № 54, przez sień w podwórzu. Wagner. 12709

Do sprzedania garnitur czarny i meble z pięciu pokojów tanio. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom. stróż wskaże. 12643

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, szafy rozbierane, garnitur francuzki, szafki do bielizny, komoda, garnitur napoleonkowy, trema, biuro, stoliki do kart, lustra, szeslong, kredens, stół jadalny, kiesel łóżka, umywalka, lampy, regulator, firanki. Twarda № 6, schody frontowe, 1-e piętro, mieszk. 8. 12633

Do sprzedania garnitur czarny rzeźbiony, wykwintnej roboty, takież stoliki do kart, lustra dużych rozmiarów, stoliczki damskie, kredens i stół ozdobny dębowy, para szaf dużych, szafka do bielizny, komoda salonowa orzech z bronzami, biuro duże rzeźbione, biureczko małe damskie misternie wykończone, otomana wschodnia, szeslonżek jedwabny buduarowy, kanapka aksamitna i dwa taborety, fotel duży, etażerki ścienne dębowe, stół orzechowy, łóżko medaljonowe ze sprężynowym materacem, zegar, obrazy portjery i firanki z kilku pokojów, także wiele sprzętów domowych tanio. Ul. Bracka № 12, u rządcy domu. 12769

Cetry irlandzkie szczenięta, czystej rasy, do sprzedania. Ulica Tamka 9. stróż wskaże.

Pieski angielskiej rasy, cztero-miesięczne charciki, są do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 40, mieszk. 15. 12834

Biurko mahoniowe do sprzedania tanio, nie zniszczone. Warecka № 6, m. 1. 12845

Maszyna do rznięcia cukru, prawie nowa, do sprzedania. Kiosk, Nowy-Świat róg Alei.

Wyżeł ceter presse czarny, w 1-m polu, do sprzedania. Pańska № 10. stróż wskaże.

Meble modne odstępuje się za rs. 85, garnitur nowy, urzędowej roboty. Ul. Elektoralna № 28, mieszkania 10. 12808

Dwie pary chomont angielskich, w bardzo dobrym stanie, są do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 2 (stróż wskaże). 12813

Do sprzedania wyżlica, rasy kurlandzkiej, czarna, ułożona tak do suchego jak i mokrego pola. Wiadomość: ulica Ciepła № 12, między godziną 3 i 5, stróż wskaże. 12794

Fortepian do sprzedania za rs. 130. Oglądać można od godziny 9—12, ulica Zielna № 20, mieszkania 16. 12819

Dorożka parokonna do sprzedania zaraz. Wiadomość: ulica Bednarska № 3, stróż wskaże. 12829

Łóżeczko eleganckie orzechowe, z materacem, biegunami, prawie nowe, do sprzedania. Ogrodowa 14, stróż wskaże. 12828

2 mundury dla ucznia dorosłego szkół filologicznych. Nowy-Świat № 39, m. 24. 12822

Do sprzedania garnitur mebli jutą kryty, wcale nieużywany. Ulica Zielna № 20, stróż wskaże. 12823

Garnitur mebli mahoniowych, urzędowej roboty, kryty brokatelą, w zupełnie dobrym stanie, (stół, kanapa, dwa fotele i 6 krzeseł), tanio do sprzedania. Brzozowa № 4, przy tak zwanej Gnojowej górze, u gospodarza. 12804

Do sprzedania pianino za rs. 150. Róg ulicy Rozbrat i Górnej № 12, m. 18. 12824

Meble ozdobne, z 6-u pokojów, bardzo tanio do sprzedania, razem lub częściowo. Chmielna 29, róg Marszałkowskiej mieszk. 23, w bramie. 12848

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio. Ulica Chmielna 25, stróż wskaże. 12698

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Koń wierzchowy do sprzedania z siodłem i mundsztukiem. Leszno № 34, w fabryce p. Lampego. 12762

Szafa i kontuar, sklepowe, bardzo mało używane, do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Krucza № 12, róg Alei. 12749

Magle do sprzedania. — Wiadomość: ulica Twarda № 20. 12801

Restauracja i bilard za przystępną cenę do odstąpienia. Wiadomość: Leszno № 25.

Sklep dystrybucyjno-norymberski wraz z towarem jest do sprzedania w każdym czasie z powodu wyjazdu. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 58, w dystrybucji. 12791

Dom do wydzierżawienia na rok za rs. 300, z ogrodem owocowym, za rogatkami Wolskiemi. Wiadomość na miejscu № 24, za koleją. 12818

Sklep spożywczo - dystrybucyjny, na bardzo korzystnych warunkaah do sprzedania. Ulica Królewska № 23. 12831

Interes przemysłowy, dobrze procentujący, do odstąpienia zaraz. Uprasza się adresy zostawić w kantorze Kurjera pod lit. T. N.

Ogród owocowo-warzywny, kilko morgowy, z obszerną szparagarnią i z zapasem nawozu do uprawy jesiennej, w kolonji Helenówek pod Pruszkowem, jest do wydzierżawienia na lat kilka, fachowo uzdolnionemu ogrodnikowi. Kaucja wymagalna. Bliższą informację udzieli właściciel domu, Elektoralna № 35. 1992

Rs. 1,000 do 1,500 potrzeba jest na hypotekę domu na spłatę takiejże sumy. Wiad.: Prosta № 14A, między 2-ą a 4-tą u właściciela. 12850

Poszukuje się administracji majątkowej, fabrycznej lub handlowej, na warunkach wypłaty w ratach, zakontraktowanej sumy szacunkowej. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. K. 100. X. 12816

Z powodu wyjazdu na prowincję, zaraz do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach, egzystujący w Warszawie, przy ulicy Śliskiej pod № 8, sklep wiktuałów. 12840

Dom do sprzedania na dogodnych warunkach, bez pośrednictwa. Wiadomość w dystrybucji, przy rogu ulic: Chłodnej i Żelaznej.

Sklep spożywczy z dystrybucją i fabryką marynat, do sprzedania. Wiadomość w składzie wódek. Trębacka № 1. 12811

Fabryka gorsetów egzystująca od lat 40 w jednem miejscu, z wyrobioną klijentelą, towarem gotowym, materjałami, maszynami do szycia i t. p., jest do sprzedania, kontrakt na mieszkanie kilkoletni. Wiadomość w zakładzie pieczętarskim R. Kropiwnickiego. Senatorska № 6. 12799

Około 6,000 rubli potrzeba na dom w Warszawie. Wiadomość: Nowy-Świat 42, u właściciela. 1976

Wyjątkowo korzystny interes. Posiadacz lub posiadaczka tysiąca kilkuset rubli, może nabyć zakład wódczany, w najodpowiedniejszej miejscowości, dający dostatnie utrzymanie. Oferty składać proszę w kantorze niniejszego pisma pod literami 3. M. 12723

Magle z powodu wyjazdu do sprzedania.— Ulica Chłodna № 18, w podwórzu. 12757

Do sprzedania z braku dozoru jeden z dwóch sklepów, z wyrobioną klijentelą, egzystujących lat kilkanaście. Tamka 22, m. 3.

Nabywam dokumenty pieniężne, weksle i rewersy, od najmniejszych sum. Zielna 7, mieszkania 14. 12442

Do sprzedania magle i osobno sklep wiktuałów z urządzeniem do herbaty, z powodu niemożności prowadzenia jednej osobie.— Wiadomość: ulica Grzybowska № 54, u pana Knap. 12422

Zaraz do odstąpienia dystrybucja, w najruchliwszem miejscu. Wiadomość u fryzjera Ciechomskiego, Elektoralna № 31. — Tamże jest do sprzedania plac, na dogodnych warunkach 2,500 łokci □. 12517

Dystrybucja z produktami spożywczemi, do sprzedania. Nowy-Świat 12. 12666

Z powodu interesu familijnego jest do odstąpienia skład wódek, w dobrym punkcie i na dogodnych warunkach. Wiadomość: ulica Chłodna № 19, u Wł. Głowackiego. 11535

Szynk do odstąpienia przy stacji tramwajowej, za rogatką Mokotowską. Wiadomość tamże. 12626

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia z towarem i całem urządzeniem, z powodu zmiany interesów. Wiadomość w sklepie, ulica Chmielna № 19. 12652

Sklep spożywczy do sprzedania. Nowo-Karmelicka № 10, mieszk. 4. 12591

Majątek ziemski bez serwitutów, dobrej gleby, oraz dwa domy w Warszawie do sprzedania lub zamiany, na korzystnych warunkach. Królewska 43, biuro Zawadzkiego.

Lokale.

Dwa pokoje na dole, z meblami, pościelą samowarem i obsługą, są do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 7. 12658

Do wynajęcia 5, 6 pokojów z nowoczesnemi wygodami urządzonych, również sklepy. Zielna 31, drugi dom za Nowo-Zielną. 11658

Pokój dla przyzwoitej osoby, elegancki, na dole, od frontu, z oddzielnem wejściem, suchy i ciepły, może być z usługą, całodziennem utrzymaniem i meblami lub bez, jest do wynajęcia zaraz lub od 1-go, przy porządnej rodzinie. Róg Żurawiej i Marszałkowskiej № 26, mieszk. № 2. 12654

2 pokoje na 1-m piętrze do wynajęcia. Ul. Niecała № 5. 1966

Do odnajęcia z powodu zmiany okoliczności, zaraz lub od 1 Października na 2-m piętrze, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, schowanko, piwnica i wspólna góra. Ogrodowa № 11,

W każdym czasie do wynajęcia duży pokój, elegancko umeblowany, przy ulicy Senatorskiej № 2, m. 6. 12441

Smolna № 11. Do wynajęcia 6 świeżo odnowionych pokoi, z balkonem i t. d. wodociąg, zlew, trzy wejścia; wpośród ogrodów; piąty dom od Noweg-Światu. 12721

Zaraz do wynajęcia salon, sypialnia, wspólny przedpokój umeblowane, przy poważnej rodzinie. Niecała 12, mieszk. 4. 12714

Dla panienki pomieszczenie przy zacnej rodzinie, ze stołem, usługą i wszelkiemi wygodami. Nowy-Świat № 18, m. 38. 12122

Zaraz do wynajęcia w Alei Jerozolimskiej № 34, mieszkanie od frontu, na parterze, o 4 pokojach, przedpokoju, kuchni i piwnicy, za rs. 500 rocznie; dwa pokoje umeblowane i kuchnia, za rs. 30 miesięcznie. 12562

Przy ulicy Bednarskiej № 18, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia, 6 lub 3 pokoje, w każdym czasie; 2 od 1 Października.

Każdego czasu trzy pokoje z kuchnią, na parterze, okna i balkon na ogród Saski, mogące służyć na kantor lub na prywatne mieszkanie. Wiadomość: Żelazna Brama № 2.

Za rs. 300 w każdym czasie do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój, kuchnia obszerna. Ulica Piękna № 31. 12600

Pokój frontowy z osobnem paradnem wejściem, może być z samowarem, meblami i usługą. Wspólna № 34a, mieszk. 6. 12674

W blizkości gimnazjum II, do najęcia jeden pokój ze wspólnym przedpokojem.— Wiadomość: Dzika № 4, mieszk. 7. 1993

2 pokoje umeblowane, z fortepianem, przedpokój, jest do wynajęcia na 1-m piętrze od frontu. Plac św. Aleksandra № 7, stróż wskaże.

Mieszkanie do wynajęcia dla pojedyńczej osoby płci żeńskiej. Tłomackie № 3, mieszkania 20, stróż wskaże. 12796

Pokój przy familji do odnajęcia, z usługą i całodziennem utrzymaniem. Zielna 7A, stróż wskaże. 12795

Mieszkanie z fortepianem, przy familji, dla osoby uczęszczającej do instytutu muzycznego. Nowy-Świat 46, mieszkania 5. 1983

Pomieszczenie przy familji, wygodne i przyjemne, dla młodej i przyzwoitej osoby płci żeńskiej trudniącej się pracą. Całe utrzymanie i fortepian na miejscu. Cena bardzo przystępna. Wiadomość na ul. Chmielnej № domu 35A, mieszkania 12, od godz. 3—6 po południu. 12825

Jeden lub dwa pokoje do wynajęcia. Mogą być z usługą i samowarem. Chmielna 24, mieszkania 3. 1988

Pokój frontowy, o dwóch oknach, na pierwszem piętrze, do wynajęcia. Ul. Krucza 6, mieszkania 5. 1990

Miesięcznie 12 rubli oddzielny pokój, umeblowany, z usługą. Nowogrodzka 20A, mieszkania 8, od frontu. 12843

Za cenę zniżoną, z powodu nagłego wyjazdu, do odstąpienia w każdym czasie mieszkanie, składające się: z 3 pokojów, alkowy, przedpokoju i kuchni. Wiadomość: Włodzimierska № 11 lit. A, mieszk. 7, od godz. 9-ej do 1-ej i od 4-ej do 7-ej. 1987

Do wynajęcia pokój dla kawalera, ze wspólnym przedpokojem, usługą, może być i z całodziennem utrzymaniem. Ulica Marjańska № 2 lit. A, mieszk. 6, 2-e piętro.—Tamże jest do sprzedania zegarek męzki, złoty, antyk. 12837

Zaraz do wynajęcia umeblowane 4 pokoje, kuchnia z wodociągiem, zlewem, śpiżarnią, wygódką, piwnicą, na pierwszem piętrze, miesięcznie lub kwartalnie. Nowy-Świat № 39, mieszk. 5, stróż wskaże. 12688

Jest do wynajęcia duża sala, na warsztat i suteryna duża, zdatna na piekarnię, lub na inny proceder, ze stajnią, przy ulicy Drewnianej № 5, w blizkości targu. 12839

Mieszkanie umeblowane, z całodziennem utrzymaniem, lub bez i wszelkiemi wygodami, oraz opieką dla człowieka nie młodego, przy wdowie, osobie inteligentnej i wykształconej. Bielańska № 17, mieszk. 5. 12857

Jest ładny pokój umeblowany, przedpokój, usługa. Marszałkowska 37, m. 5. 12838

Lokale duże i małe zaraz lub od 1 Października. Ulica Mylna № 2480/5, trzeci dom od ulicy Przejazd. 1985

Lokal widny, suchy i ciepły, położony na parterze przy obszernem podwórzu, składający się z trzech ładnych pokojów, przedpokoju, śpiżarki, kuchni i piwnicy, w blizkości kościoła Wszystkich Świętych przy ulicy Twardej № 9 (bez litery), zaraz za Marjańską, jest do wynajęcia od 1 Października r. b. Wiadomość na miejscu, u właściciela domu.

W domu pod № 6B, przy ulicy Siennej, za Żelazną po prawej stronie, w drugim domu, przed Placem Witkowskiego do wynajęcia wygodne i nie drogie lokale, składające się: ze sklepu ze stancją, z 3, 2, i 1 pokoju z kuchniami, oraz suteryny i facjaty. Wiadomość u rządcy domu. 12792

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka, Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Do własnej córki poszukuje dobrze wychowanych panienek. Chmielna 26, m. 7.

Nr 19 Nowy-Świat. Magazyn J. Mottier Sznagé przyjmuje do odświeżania suknie i kapelusze damskie, po cenach bardzo przystępnych.

Trwałe i nie drogie pończochy, skarpetki, nadrabianie. Pracownia pończoch, Senatorska № 7. 12472

Pracownia krawatów „Louise“ przeniesiona z rogu Marszałkowskiej i Pięknej na Długą № 55, rozpoczyna kurs nauki, zapewniając sumienne wyuczenie. 12699

Prośby do Najjaśniejszego Pan?, oraz wszystkich władz redaguje biuro Zawadzkiego. Królewska 43, róg Grzybowa. 12706

Skończywszy berlińsko-krawiecką akademię, udziela lekcje krojów ubiorów męzkich i dziecinnych, oraz przyjmuje roboty w zakres tych wchodzące. Streisand. Chmielna 31.

Koronki, żaboty, czepeczki, przyjmuję do prania i odświeżania; skład koronek ruskich, hotel Brühlowski, Wrotnowska 12161

Przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy z umieszczeniem dziecka. Cena umiarkowana, przy ul. Ogrodowej № 28 u akuszerki. 11760

Skarpetki, pończochy bez szwu i nadrabianie pończoch. Nowy-Świat 70, mieszkania 14, drugie piętro od frontu. 20

Bardzo tanio wynajmuję fortepian i mieszkanie. Hoża 11, stróż wskaże. 12158

Zakład wyrobów koszykarskich istniejący wpierw w Warszawie przez lat 20, ma zaszczyt zawiadomić, iż znowu otwarty został na Nowym-Świecie pod № 58 i prócz robót gotowych przyjmuje wszelkie zamówienia i reperacje, Szymon Czerniejewski. Pod wyżej wymienionym adresem można abonować obiady prywatne, gospodarskie o 4-ch daniach, po kop. 25. 1895

Obiady prywatne miesięcznie Widok 7a, mieszkania 11. 12673

Akuszerka rosjanka, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, z zachowaniem sekretu, udziela rad, rekomenduje mamki. Nalewki № 9, mieszkania 26. 1?45

Akuszerka Anna Aleksiejew zmieniła mieszkanie na Krakowskie-Przedmieście № 12 domu, 9 mieszkania. 11457

Akuszerka lecznicy 1-ej Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas kuracyjny, w osobnych i wspólnych pokojach. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka. Krakowskie-Przedmieście № 10.

Mamki młode, wiejskie, u akuszerki. Ulica Biała № 1. 12844

Mamka bez długu, młoda, ze świeżym pokarmem. Wiadomość: ul. Mazowiecka № 5, stróż wskaże. 12806

Nagrody rubli 10: Zgubiono pugilares duży ciemno-żółty, zawierający kontrakty, „Ispołnitelnyj list“ na rubli sześćset, różne notatki i bilety wizytowe Lubosława Ryłło. Uprasza się o oddanie Wiktorowi Skokowskiemu, Elektoralna 29. 12599

Dnia 23 Sierpnia r. b. z domu № 1, przy ul. Sosnowej zginął dziewięcio-miesięczny mops, z czerwoną szydełkowej roboty obróżką. Za odprowadzenie do stróża pod wyż wskazanym adresem nagroda. 12703

Dziecię płci męzkiej, wieku miesiąc mające, ochrzczone. Ktoby sobie życzył przyjąć za własne. Wiadomość u akuszerki, Śliska № 26, mieszkania № 17. ?2851

Kobieta młoda pragnie przyjąć dziecko do piersi. Wiadomość: ulica Gęsia № 55 lit. B, mieszkania 2. Mik?ska. 12812

Przechodząc ulicą Tamka ku Nowemu-Światu, zgubiono kluczyki na kółku żelaznem. Uprasza się znalazcę, ażeby takowe raczył odesłać do domu p. Chypczyńskiego na Tamkę № 8, mieszkania № 5, na 2-e piętro, za nagrodą. 12826

Po magazynie i fabryce Fijałkowskich, 18 Senatorska, do wynajęcia zaraz sklep w podwórzu z dwoma pokojami, przedpokojem i kuchnią; tamże do sprzedania kilka szaf sklepowych i komplet żelaz do kwiatów. 1994

Zgubionych kilka par rękawiczek, odebrać można za udowodnieniem i zwrotem kosztów ogłoszenia. Chmielna 13, mieszk. 9, w godzinach: między 1-ą i 3-ą z południa. 12860

... Kurjera Warszawskiego—Plac Teatralny nr. 475c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 15 (27 Августа) 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.